

# Ponad 6 tysięcy osób skorzystało już z amnestii

Między 3 tygodnie od wejścia w życie ustawy amnestyjnej. Niemal nazajutrz po jej uchwaleniu przez Sejm wydane zostały pierwsze sądowe postanowienia o zastosowaniu prawa łaski. Organa prokuratury przystąpiły do przeglądu spraw, w których mogło znaleźć zastosowanie przede wszystkim uchylenie aresztu tymczasowego. Nadechły także pierwsze informacje o ujawnianiu się osób prowadzących dotąd działalność przestępczą przeciwko państwu, a pozostających w ukryciu. Ile osób objętych zostało dotychczas dobrodziejstwem amnestii?

Jak poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości, do 10 bm. wyłącznie z zakładów karnych i aresztów śledczych zwolnionych zostało 795 osób. Dla nich amnestia oznacza wyjście na wolność, powrót do społeczeństwa, do normalnego życia i pracy. Ok. 400 z nich to skazani lub tymczasowo aresztowani — sprawcy przestępstw przeciwko porządkowi prawnemu stanu wojennego, czynów zabronionych związanych z militarystką, przestępstw popełnionych z powodów politycznych albo w związku ze strajkiem lub

akcją protestacyjną a naruszających określone artykuły kodeksu karnego. Pozostali to w większości sprawcy przestępstw pospólnych, jednak zawinionych nieumyślnie, z wyjątkiem popełnionych w stanie nietrzeźwości.

Kobietom i młodocianym dawanym w całości, bez względu na wymiar, orzeczone już prawomocnie kary pozbawienia wolności lub aresztu. Pozostałym sprawcom dawanym całkowicie kary pozbawienia wolności do lat 3, kary surowsze łagodząc o połowę. Dodajmy, iż w wielu przypadkach darowaniu ulegały, obok kar zasadniczych, równocześnie i kary dodatkowe, a także nieściągnięte grzywny oraz opłaty i koszty sądowe.

Uchylenie aresztu tymczasowego, zastosowanego wobec tej kategorii osób, wiązało się w konsekwencji z umorzeniem prowadzonego przeciwko nim postępowania karnego.

Nadal też do organów ścigania zgłaszają się osoby, które w okresie stanu wojennego lub po jego zawieszeniu popełniły przestępstwa o charakterze politycznym czy zabronione przeciwko podstawowym interesom państwa, czy też nieumyślnie — przestępstwa pospolite. Zaniechanie przestępczej działalności i dobrowolne zgłoszenie — to podstawowe warunki skorzystania, w takich sytuacjach z prawa łaski. Do 11 bm. właśnie decyzję taką podjęło ogółem 60 osób. (PAP)

## Siły GUNT zdobyły Faya-Largeau

Reżim Hissana Habrego w N'Djamenie przyznał w czwartek rano, że jego siły zmuszone były wycofać się z miasta Faya-Largeau, leżącego na północy Czadu, w pobliżu granicy libijskiej. Od dwóch dni miasto to było celem ofensywy sił tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Czadu (GUNT). Rząd w N'Djamenie utrzymuje, że ewakuacja jego wojsk nastąpiła na skutek zmasowanych nalotów lotnictwa libijskiego. Libia odrzuca oskarżenia o interwencje jej wojsk w Czadzie.

## Próba kontrprzewrotu w Górnej Wolcie zdławiona

W Górnej Wolcie została podjęta próba obalenia nowych władz wojskowych, które przejęły rząd przed kilkoma dniami w wyniku zamachu stanu.

Jak oświadczył przywódca Narodowej Rady Rewolucyjnej, Thomas Sankara w nocy z wtorku na środę grupa wojskowych dokonała ataku na jego rezydencję oraz centralną rozgłośnię radiową. Między napastnikami a ochroną zaatakowanych obiektów doszło do wymiany ognia. Podczas próby ucieczki z aresztu zostali zabici dwaj wyżsi oficerowie, będący zwolennikami obalonego reżimu prezydenta Jeana Babisty Ouédraogo. Są nimi szef sztabu generalnego sił zbrojnych, płk Gabriel Some Jordan i były dowódca pułku spadochroniarzy, major Fidele Guebre.

Obecnie nowy przywódca Górnej Wolty, kapitan Thomas Sankara przeprowadza reorganizację armii.

## Trzypiętrowe fale u wybrzeży Kalifornii

Ulewne deszcze spowodowały gwałtowną powódź w amerykańskiej stolicy hazardu — Las Vegas. Mieszkańcy musieli wyciągnąć z magazynów łodzie, by w miarę bezpieczeństwa móc się poruszać po ulicach, zalanych wodą o głębokości miejscami do 2 i pół metra. W tym pustynnym mieście, mającym renomę je-



35 osób zginęło a ponad 130 odniosło rany w wyniku zamachu bombowego dokonanego ostatnio bm na bazarze w Bealbek w Libanie. N/z.: jedna z ofiar wybuchu wnoszona do karetki.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przekazało notę ambasadzie USA w Moskwie, w której wyraża protest w związku z prowokacyjnymi działaniami okrętów marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych wobec radzieckiego statku handlowego. W ostatnich dniach — stwierdza się w dokumencie — statek handlowy „Aleksandr Ulijanow”, odbywający zwykły rejs handlowy na Oceanie Spokojnym w rejonie Ameryki Środkowej stał się obiektem prowokujących działań ze strony amerykańskich okrętów wojennych.

Naruszając ogólnie uznane normy swobody żeglugi okrętów marynarki wojennej USA — tratowce o numerach „8” i „991” i fregata o numerze „1068” podpiły na niewielką odległość do statku radzieckiego i pozwoliły sobie na przeprowadzenie niedopuszczalnego i nie do przyjęcia przeszuchania, co jest sprzeczne z praktyką żeglugi międzynarodowej. Co więcej, z pokładu jednego z tratowców wystartował śmigłowiec, który dokonał lotu zwiadowczego nad statkiem i zrobił serię zdjęć.

## RADZIECKI PROTEST Prowokacje okrętów USA wobec statku ZSRR w rejonie Ameryki Środkowej

W nocie podkreśla się, że działań tych nie można traktować inaczej, jak naruszeniem nie zawieszonych, bezprawnym i niebezpiecznym aktem. Rząd USA musi jasno zdawać sobie sprawę, że pełną odpowiedzialność za ewentualne skutki podobnych czynów ponosi strona amerykańska.

W najbliższych dniach skończy się upały. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie do 15 bm. stopniowy spadek temperatury. W dniach 12—15 bm. spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami. Temperatury maksymalne będą od 16 do 22 st., a minimalne od 8 do 13 st. (PAP)

## Dwudniowe przyspieszenie remontu bloku energetycznego w Bełchatowie

W dniu wczorajszym zakończona została w elektrowni „Bełchatów” tegoroczna kampania remontowa, która rozpoczęła w lipcu br. Dokładnie o godz. 11.56 zsynchronizowany został z krajową siecią elektroenergetyczną 300-megawatowy blok nr 1 tej elektrowni. Poddano go określonej technologii remontowej o-kresowemu, a także, jak w przypadku bloku nr 2 — modernizacji podnoszącej wydajność i niezawodność tych urządzeń energetycznych.

Wczorajsze uruchomienie nastąpiło o dwie doby wcześniej niż to przewidywano w planie kampanii remontowej. Dzięki tej 2-dobowej „nadprogramowej” produkcji energii elektrycznej krajowa gospodarka otrzymała z „Bełchatowa” dodatkowo w sierpniu 12 mln kilowatogodzin energii o wartości 10 mln zł.

Nie ustają wysiłki brygad bełchatowskich rocznik trzeciej bełchatowskiej 300-ki, który powinien zgodnie z założeniami nastąpić jeszcze w tym roku. (m-ak)

## WYWIAD TYGODNIA

### z Pawłem Szymańskim



**Paweł Szymański z „Fresco” w Zgierzu jest przewodniczącym Komitetu Założycielskiego Federacji NSZZ Przemysłu Lekkiego**

Foto.: A. Wach

## Zanim będą liczyć się fakty...

— Spotkania przedstawicieli związków, komitet założycielski i jego kolejne posiedzenia, posiedzenia prezydium i sekretariatu... Dużo tego było już do tej pory, a inni tymczasem uwieśli się jakby sprawnie...

— Rzecz chyba w specyfice naszego resortu. Zakładów przemysłu lekkiego, dla których organem założycielskim jest ministerstwo, mamy 434. Na ostatnim spotkaniu byli przedstawiciele ponad 330 związków, z których 202 do tej pory podjęły uchwały o przystąpieniu do federacji. Zakłady bardzo różne — od całkiem maleńkich do kombinatów. Związki także różne.

Jeśli chcemy być wiarygodni i rzetelni, a przecież chcemy, to powinniśmy dotrzeć do wszystkich. To wymaga ogromnej pracy i czasu. Szczególnie zależy nam na tym, aby na zjeździe reprezentowana była jak największa liczba związków i aby jak największa liczba związków wypowiedziała swoje „za” lub „przeciw” w każdej kwestii.

Organizacyjnie zaś — jeśli to pana interesuje — rzecz wygląda następująco: odpowiedni wniosek o zgodę na utworzenie federacji złożyliśmy już w Radzie Państwa i — jak się właśnie dowiedziałem — teraz sprawdza go merytorycznie Społeczna Komisja Konsultacyjna. Nieformalnie jeszcze przedstawiliśmy także projekt statutu w warszawskim Sądzie Wojewódzkim. Z tego co wiem, do projektu nie powinno być zasadniczych zastrzeżeń. Spodziewamy się więc, że w połowie sierpnia będzie zgoda Rady Państwa, a na początku września — rejestracja federacji.

— Pierwszy zjazd zatem?...

— Myślę, że w półtora, może w dwa miesiące po rejestracji.

— Uchwały 232 związków o przystąpieniu do federacji, to chyba nie jest zbyt wiele?

— Jesteśmy strukturą otwartą i dane, które po-

dałem, są płynne. Liczba ta będzie na pewno większa, zwłaszcza że nawiązujemy kontakty — i inicjatywa w tej mierze jest obustronna — z małymi zakładami i spółdzielniami, które nie podlegają resortowi, a które, z racji wykonywanej w nich pracy, także należy zaliczyć do przemysłu lekkiego. Jest ich mnóstwo. Nawet nie wiemy jeszcze dokładnie ile i gdzie.

— Wróćmy do tych spotkań, posiedzeń itp. Na wielu z nich miałem okazję być i wrażenie odnoszę takie: niby interesujące, niby w porządku — bo ostre, bezkompromisowe, bojowe — ale jakby się głębiej zastanowiło to — przeraszają — nie wiadomo po co. Chyba po to, żeby ludzie upuścili sobie trochę złości, jaka się w nich nagromadziła.

— I to się bierze z faktu, że jeszcze sobie wzajemnie nie uświadomiliśmy czym ma być — bo przecież na razie nie jest — federacja. Federacja samorządnych, niezależnych związków. A tu tu dzie przychodzi i jak kiedyś przed związkową „władzą”, która żadną władzą nie jest — tym bardziej że na razie jest to tylko komitet założycielski i jego tymczasowe organy wykonawcze — wylewają swoje żale, oczekując że oni to wykrzyczą, a „władza” zatłwi. Mówimy: samorządne, niezależne, federacja, ale myślimy jak dawniej. I taki stan rzeczy pewnie jeszcze trochę potrwa.

— Jednak władze federacji będą chyba upoważnione do występowania w imieniu wszystkich związków, to oczekiwania nie są więc tak całkiem bezasadne. Zresztą już teraz odbywacie spotkania z władzami państwowymi, w czasie których nie rozmawia się przecież o pogodzie. Z tym, że i te spotkania... Zresztą, niech pan je oceni, bo ja przyglądam się im z boku i — być może — wyobrażam sobie zbyt wiele.

(Dalszy ciąg na str. 5)

## CO DZIEŃ NIESIE

W 224 dniu roku słońce weszło o godz. 5.13, zajdzie zaś o 20.08.

**Imieniny obchodzą**  
Dziś: Klara, Hilaria, Julian, Tyberiusz  
Jutro: Diana, Hipolit  
Pojutrze: Alfred, Euzebiusz, Maksymilian

**Dyżurny synoptyk:**

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Możliwy opad przelotny lub burza. Temp. maks. w dzień około 25 st. Wiatry siałe i umiarkowane.  
Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 986,1 hPa (739,7 mm).

**Z kalendarza wydarzeń**  
1943 — Akcja oddziału AK w Warszawie na niem eck sa o chód przewożący pieniądze.  
**Taka sobie myśl**

Czas skończyć z czekaniem na nieoczekiwane prezenty o życia i samemu zacząć two życie.  
**Uśmiechnij się**



— Ten jest też co najmniej 2 numery za mały!

TRUDNY SPRAWDZIAN PIŁKARZY ŁKS

Widzew przeciwko Zagłębiu

W najbliższą sobotę i niedzielę, odbędzie się druga kolejka mistrzowskich spotkań w ekstraklasie...

ZA BUNCOLA 25 MLN ZŁ?

Od ostatniego transferu Dariusza Dziekanowicza, który kosztował 21 mln klub Widzew Łódź mino niewiele...

Nad odpowiedzią specjalnie się w klubie nie zastanawiano. Powołano nowego piłkarza...

TŁOKIŃSKI KONTRA SZARMACH

RC Lens mimo porażki nadal liderem rozgrywek (KORRESPONDENCJA WŁASNA Z FRANCJI)

Mając na uwadze duże zainteresowanie Czytelników „DE” rozgrywkami piłkarskimi we Francji...

Przekazałem wczoraj relację z meczu „na szczytach” pomiędzy Paris St. Germain i RC Lens...

RC Lens nadal cieszy się dużą popularnością we Francji i tak składa się w każdym meczu z...

Kilka słów o występach byłych łódzkich piłkarzy. Tłokiński był trochę zlamany po porażce...

Nie za bardzo wiedzie się Krzysztofowi Surlitowi w Nimes. W ostatniej kolecie został zmienił w 75 min...

A propos naszej kadry. Rozmawiałem z trenerem Michele Hidalgo, który w tej chwili martwi się o silnych sparringpartnerów...

Hubert Kostka, który potrafi ustawić każdą drużynę „na Widzew”. Po drugie — nie należy zbytnio sugerować się tym, że Zagłębie nie posiada w swych szeregach klasowych...

Zespół ŁKS wystąpi na stadionie Ruchu w Chorzowie. Przeciwnik bardzo wymagający. Dodajmy, że w inauguracji koleje „niebiescy” pokonali w Zabrzu Górnika...

W pozostałych meczach spotykają się: Legia — Bałtyk, Szombierki — Motor, Śląsk — Lech, Wisła — Cracovia, Pogoń — Górnik Wałbrzych, GKS Katowice — Górnik Zabrze.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Pożegnanie przyjaciół w mundurach

W dniu wczorajszym w Piotrkowie Trybunalskim odbyło się uroczyste pożegnanie Wojewódzkiego Komitetu Obrony...

plk pil. Wiktor Iwoń. Pełnomocnik KOK przypomniał najdramatyczniejsze i szczególnie ważne momenty w tym trudnym okresie historii...

M-ak.

Seminarium lekarskie w Amsterdamie

Chłodni i bezkonfliktowi częściej chorują na raka

W Amsterdamie odbyło się seminarium lekarskie, na którym rozważano powiązanie między charakterem człowieka, a częstotliwością zachorowań na różne odmiany raka.

Lekarze zgodzili się, że istnieją wyraźne powiązania między typem psychologicznym człowieka a zachorowalnością na raka. Otóż badania przeprowadzone w wielu państwach potwierdzają, że ludzie odznaczający się zewnętrznym spokojem, chłodem...

W Amsterdamie odbyło się seminarium lekarskie, na którym rozważano powiązanie między charakterem człowieka, a częstotliwością zachorowań na różne odmiany raka.

Zgodzono się więc, że rak i choroby serca — dwie najgroźniejsze dolegliwości naszej cywilizacji, z którymi nie potrafili sobie poradzić dotychczas medycyna — znalazły się jakby na dwóch biegunach i atakują ludzi o zupełnie odmiennych typach charakteru.

17 ogrodników

odpowie przed sądem za nielegalne transakcje dewizami

Do Sądu Rejonowego w Kaliszu wpłynął akt oskarżenia przeciwko grupie ogrodników, którym zarzucano prowadzenie nielegalnych transakcji dewizowych z obywatelami holenderskimi...

Do Sądu Rejonowego w Kaliszu wpłynął akt oskarżenia przeciwko grupie ogrodników, którym zarzucano prowadzenie nielegalnych transakcji dewizowych z obywatelami holenderskimi...

Trwają zamieszki w Irlandii Płn.

Już trzeci dzień trwały w Irlandii Północnej zamieszki, spowodowane demonstracjami katolików w rocznicę wprowadzenia przez Londyn...

W OSKROCIE

W kolejnym meczu turnieju siatkówki „Warneńskie Łaty” reprezentacja polskich siatkarzy wygrała 3:1 (10:15, 15:13, 15:5) z RFN...

W Oslo rozegrany został międzynarodowy towarzyski mecz piłkarski, w którym Norwegia zremisowała z Rumunią 0:0.

Belgijski klub Anderlecht Bruksela obchodzi 75-lecie swego istnienia. Z tej okazji rozegrany został towarzyski mecz międzynarodowy...

W kolejnym meczu zaliczanym do piłkarskiego Pucharu Ameryki, w którym uczestniczą zespoły południowoamerykańskie...

Drużyna Liverpoolu rozegrała w Casablance towarzyski spotkanie z marokańskim zespołem Vidad Athletic Club...

Na rozegranym w Polanicy Zdroju międzynarodowym turnieju szachowym w VII rundzie Elie Polak otrzymał z Andriuscha (Indonezja)...

Po VII rundach w turnieju międzyniejskim od 1 do 5 zamiatu: Lechynski (CSRS), Farago (Węgry), Hernandez (Kuba), Dydziszko (ZSRR), Stojca (Rumunia)...

Kolejne wypowiedzi Straussa o sytuacji w Polsce

Korespondent PAP, Juliusz Solecki pisze: Przewodniczący CSU i premier Bawarii Franz Josef Strauss udzielił wywiadu hamburskiemu tygodnikowi „Stern”...

Podkreślając, iż jego pogląd podzielają również prezydent kanclerza i federalnego ministra spraw zagranicznych, premier Bawarii stwierdził, iż ma nadzieję, że „ów pierwszy krok nie będzie ostatnim”.

Przewodniczący CSU poddał ostrej krytyce politykę tych, którzy zgryzewali słownie Polaków do walki, sami zaś siedzieli w swoich ciepłych pokojach na wygodnych fotelach.

Przedstawiciel CSU poddał ostrej krytyce politykę tych, którzy zgryzewali słownie Polaków do walki, sami zaś siedzieli w swoich ciepłych pokojach na wygodnych fotelach...

MALWERSACJA NA STATKU

Przez 20 lat okradali uczniów i przywłaszczyli sobie 200 tys. zł

Prokuratura Rejonowa w Koszalinie zakończyła dochodzenie przeciwko kierownikowi statku szkolnego m/s „Franciszek Zubrzycki” z Zespołu Szkół Rybołówstwa Morskiego w Darłowie...

Sędziwo wyznało, że oskarżeni zakupywali w „Baltonie” żywność dla uczniów odbywających na statku praktykę morską...

W Wotiewdzkim Szpitalu Zespołowym im. Wł. Orłowskiego w Czeszowie przyczyną choroby na świat przetrwał — dwóch chłopców i dziewczynka.

W czwartek zaraz po otwarciu giełdy paryskiej dolar wzniósł 4 centymy na kursie wmiennym względem franka...

W piątą rocznicę śmierci Stanisława Mojkwoskiego

Stanisław Mojkwoski w ciągu swego pracowitego życia pełnił m. in. funkcję naczelnego redaktora w kilku gazetach, a w każdej z nich pozostawił ślad swej nieprzeciętnej indywidualności...

Do Łodzi przyjechał w r. 1953, powołany na stanowisko naczelnego redaktora „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, który powstał po połączeniu „Dziennika Łódzkiego” i „Expressu Ilustrowanego”...

Jako naczelnik redaktora „Dziennika Łódzkiego” — a pamiętam to dobrze — interesował się nie tylko samym warsztatem pracy, lecz może w jeszcze większym stopniu ludźmi, którymi kierował.

Twardo w wypełnianiu swoich obowiązków, miękki gdy przychodziło do bezpośredniego zderzenia z człowiekiem. Z wielkim szacunkiem odnosił się do starszych dziennikarzy, ceniąc ich doświadczenie i wiedzę fachową...

Jako naczelnik redaktora „Dziennika Łódzkiego” — a pamiętam to dobrze — interesował się nie tylko samym warsztatem pracy, lecz może w jeszcze większym stopniu ludźmi, którymi kierował.

Cheieli porwać króla Szwecji

Policja szwedzka została postawiona w stan pogotowia po otrzymaniu wiadomości, że terroryści z organizacji nacjonalistów armeńskich w Turcji (ASALA) planują porwanie króla Szwecji, Karola XVI Gustawa...

Policja szwedzka została postawiona w stan pogotowia po otrzymaniu wiadomości, że terroryści z organizacji nacjonalistów armeńskich w Turcji (ASALA) planują porwanie króla Szwecji, Karola XVI Gustawa...

Sensacyjne zniknięcie szefa „P-2”

Ucieczka czy uprowadzenie? (Telefonem ze stolicy Włoch)

Z więzienia „Champ Dollon” w Genewie zniknął jak już podawaliśmy Lucio Gelli, od dwóch lat oficjalnie wróg publiczny nr 1 Italii...

Ucieczka czy uprowadzenie? W oparciu o pewne ślady znalezione w celi, władze szwajcarskie twierdzą, że Gelli nie opuścił jej dobrowolnie...

Ucieczka czy uprowadzenie? W oparciu o pewne ślady znalezione w celi, władze szwajcarskie twierdzą, że Gelli nie opuścił jej dobrowolnie...

Ucieczka czy uprowadzenie? W oparciu o pewne ślady znalezione w celi, władze szwajcarskie twierdzą, że Gelli nie opuścił jej dobrowolnie...

Ucieczka czy uprowadzenie? W oparciu o pewne ślady znalezione w celi, władze szwajcarskie twierdzą, że Gelli nie opuścił jej dobrowolnie...

Ucieczka czy uprowadzenie? W oparciu o pewne ślady znalezione w celi, władze szwajcarskie twierdzą, że Gelli nie opuścił jej dobrowolnie...

Ucieczka czy uprowadzenie? W oparciu o pewne ślady znalezione w celi, władze szwajcarskie twierdzą, że Gelli nie opuścił jej dobrowolnie...

Ucieczka czy uprowadzenie? W oparciu o pewne ślady znalezione w celi, władze szwajcarskie twierdzą, że Gelli nie opuścił jej dobrowolnie...

3 LATA PO PODPISANIU POROZUMIEN SPOLECZNYCH

## Świadczenia „rodzinne”

W wszystkich trzech podstawowych porozumieniach społecznych — zawartych na przełomie sierpnia i września 1980 r. z zakładami robotniczymi na Wybrzeżu i w Jastrzębiu — zapisano zobowiązania rządu w sprawie świadczeń „rodzinnych”. Poleszenie systemu tych świadczeń, od których w dużej mierze zależy jakość opieki nad dzieckiem, słusznie uznano wówczas za jeden z podstawowych problemów społecznych w okresie pogarszania się warunków życia ludności, za ważne zadanie opiekuńcze państwa. Ustalenia ówczesne nie straciły na znaczeniu dziś, gdy warunków życia wielu rodzin nadal są trudne, a w dodatku pod względem przyrostu naturalnego Polska zajęła pierwsze miejsce w Europie. Konkretnie zapisy porozumień dotyczyły zasiłków rodzinnych i zasiłków dla kobiet korzystających z bezpłatnych wówczas urlopów na wychowanie dziecka. W jakim stopniu zostały zrealizowane?

W porozumieniu gdańskim zapisano, że do końca 1980 r. rząd przedstawi program zrównania zasiłków rodzinnych dla wszystkich grup zawodowych. Podobne jest ustalenie przyjęte w Jastrzębiu, a w porozumieniu szczecińskim u-

zgodniono, że operacja ta będzie przeprowadzona w 3 w równych ratach rocznych, począwszy od 1 stycznia 1981 r.

6 września 1980 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę o etapowym przeprowadzeniu reformy systemu zasiłków rodzinnych. Uchwała zapowiadała zwiększenie pomocy dla rodzin mających na utrzymaniu dzieci i osiagających stosunkowo niskie dochody oraz ujednolicenie do 1983 r. kryteriów przyznawania i wysokości zasiłków rodzinnym dla wszystkich grup społeczno-zawodowych.

Od 1 stycznia 1981 r. podwyższono między innymi zasiłki przysługujące rodzinom najuboższym. Podwyżkę tę podyktowano jako posunięcie o charakterze interwencyjnym, stanowiące punkt wyjścia do głębszej reformy systemu zasiłków.

Drugi etap podwyżki tych zasiłków nastąpił od 1 stycznia 1982 r. Wprowadzono wówczas nowe, podwyższone progi dochodowe oraz odpowiednio wyższe stawki zasiłków. Największe przyznano rodzinom, w których wysokość dochodów na osobę nie przekraczała 2 tys. zł miesięcznie, a najmniejsze (stawki nie zmienione) rodzinom — wówczas jeszcze uznawanym za stosunkowo niezłe sytuowane — osiagającym dochody większe niż 3.500 zł na osobę. Dodatkowo podniesiono zasiłki wypłacane najuboższym rodzinom wielodzietnym (5 i więcej dzieci). Do 1.000 zł zwiększono dodatek na wszystkie dzieci niepełnosprawne wypłacany niezależnie od sytuacji materialnej rodziny. Ponadto rozszerzono krąg utraconych do zasiłków rodzinnych i złączono warunki ich przyznawania.

Trzeci etap, zamykający reformę, miał być wprowadzony w życie z początkiem br. Chodziło tu m.in. o połączenie w jednym świadczeniu zasiłków i rekompensat wypłacanych pracownikom na członków rodzin, a także o dalszą podwyżkę zasiłków dla rodzin skromnie sytuowanych. Ponadto projektowano wprowadzenie kilku innych korzystnych korekt w systemie zasiłków. Realizacja wszystkich tych zamierzeń musiałaby jednak sporo kosztować. W tym roku, w którym rząd przystąpił do bardziej zdecydowanych działań antyinflacyjnych i oszczędnościowych, trzeba było dokonać również pewnych cięć w programie socjalnym, tym bardziej, że

realizowana jest równocześnie kosztowna reforma systemu emerytalno-rentowego. Tak więc tego punktu porozumień społecznych rząd nie wykonał w uzgodnionym terminie. Zakończenie reformy zasiłków rodzinnych zostało przesunięte do czasu, gdy pozwoli na to sytuacja gospodarcza kraju.

Wykonano natomiast ustalenie, zgodnie z którym — jak to zapisano w Gdańsku — miał być określony „czas i wysokość” miesięcznego zasiłku dla kobiet korzystających z urlopu aktualnie bezpłatnego na wychowanie dziecka.

Od 1 lipca 1981 r. wprowadzono ten zasiłek na okres 18 miesięcy, a od lutego 1982 r. czas jego wypłaty przedłużono do 24 miesięcy. W szczególnych przypadkach (np. po porodach wielorakich, wychowywaniu dziecka przez kobietę samotną) zasiłek wypłacany jest przez 36 miesięcy. Wysokość zasiłków zależy od dochodów na osobę w rodzinie i — co bardzo ważne — została powiązana z poziomem aktualnej płacy minimalnej, a więc wzrasta wraz z kolejnymi podwyżkami najniższych wynagrodzeń.

Wprowadzenie tego świadczenia pomogło rozwiązać sporo trudnych problemów i rodzinnych i ogólnospołecznych, choć spowodowało równocześnie znaczny wyłom kadrowy w gospodarce, zwłaszcza w rękodzielniczym i usługowym sektorze „kobiecy”. W ub. r. z urlopów wychowawczych skorzystało około 800 tys. pracowników, a więc niemal dwa razy tyle ile w okresie, gdy urlopy te były jeszcze dla

wszystkich bezpłatne. Wpłynęło to m.in. na znaczne odciążenie żłobków, co pozwoliło z kolei zwiększyć liczbę miejsc w przedszkolach. Najważniejszym jednak skutkiem społecznym decyzji o zasiłkach wychowawczych jest umożliwienie kobietom w miarę swobodnego wyboru decyzji, czy po urodzeniu dziecka powrócić do pracy, czy też zająć się tylko dzieckiem w pierwszym, najważniejszym dla jego rozwoju okresie. Jeśli zaś chodzi o postulowane w Gdańsku wydłużenie dla ogółu pracownic pełnopłatnych urlopów macierzyńskich, to jest to sprawa na razie nierealna, zarówno ze względu na ogromne koszty, jak i z powodu trudnej sytuacji na rynku pracy. Nie można wykluczyć, że etapowe wydłużenie urlopów macierzyńskich zawarte będzie w przyszłej nowelizacji kodeksu pracy.

Szkoro już mowa o świadczeniach „rodzinnych”, warto mieć na względzie, że w ostatnim okresie podjęto również szereg decyzji wykraczających poza porozumienia społeczne. Wystarczy przypomnieć np. jednorazowy zasiłek w wysokości 2000 zł przyznany jesienią ub. r. wszystkim pracownikom oraz emerytom i rencistom o niskich dochodach, pobierającym zasiłki lub dodatki rodzinne, a także podwołanie od 1 kwietnia br. górnej granicy świadczeń alimentacyjnych i dochodów uprawniających do tej formy pomocy państwa.

(PAP)

## Nie ma chętnych na „Dacie”

W Łódzkiem, Sieradzkim, Piotrkowskim i Skierniewickim ponad 200 osób nie otrzymało przyrzeczonej im w ramach systemu przedpłat na rok ubiegły „Polonezów”. Jak już informowaliśmy, wobec bardzo małych dostaw samochodów tej marki wprowadzono możliwość odebrania zamiennika — samochodu „Dacia 1310 P” w dwubowowym układem hamulcowym. Łódzki „Polmozyt” wysłał już zawiadomienia do ponad stu bezskutecz-

nie czekających na „Polonezy” osób, następną setka zostanie zawiadomiona niebawem. Jak dotąd, chętnych na skorzystanie z zamiennika jest bardzo niewiele. Nie wiadomo czy spowodowały to urlopy, czy też kilkanaście dni czekać jeszcze długo, byle tylko odebrać „Poloneza”. Nie zachęca nawet fakt, że „Dacia” kosztuje o około 150 tysięcy złotych mniej niż „Polonez”.

K.K.

## Nie wchodzi do macierzystego portu

Przy nabrzeżach portu szczecińskiego obsługują się coraz większe statki. Jeszcze w połowie lat 60. za wielki sukces uważano wprowadzenie do jednego nabrzeża 25-tysięcznika m/s „Ziemia Szczecińska”. Obecnie wchodzi tu bez przeszkód 32-tysięcznik typu m/s „Powstaniec Śląski”. Jednak pod znakami armatorskimi Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie pływa flota wielkich statków, które nigdy nie wejdą do swego macierzystego portu — Szczecina. Są to zbiornikowce z serii m/s „Czantoria”, o jednostkowej pojemności 148 tys. ton oraz dwa masowce z serii tzw. „Panamaxów” o nośności 70 tys. ton m/s „Durosów” i m/s „Beichtów”, a także dwa 64-tysięczniki z tej samej serii Statki te wprawdzie bez przeszkód przechodzą z pełnymi ładowniami przez Kanał Panamski, również nie głęboki, ale nigdy nie zostaną wprowadzone do Szczecina. Główną przyczyną jest długość tych jednostek.

Przed kilkoma laty służba portowa wprowadziła do Szczecina po częściowym rozładunku 55-tysięcznik m/s „Manifest Lipcowy” natomiast w 1973 r. przy jednym z nabrzeży zacumował 50-tysięcznik angielski m/s „Ortave Bidge”. Warto podkreślić, że wprowadzanie tak dużych jednostek do szczecińskiego portu wiąże się każdorazowo z pewnym ryzykiem. Z tych też względów, mimo że nowo wchodzi do portu, nie jest to obecnie stosowane. Całkiem inaczej natomiast wygląda sytuacja w porcie świnoujskim. Do jego nabrzeży bez przeszkód zawijają mogą największe polskie masowce.

(E.K.)

## OHP w „Bistonie”

Już od kilku lat Zakłady Przemysłu Dzielniarskiego „Bistona” w Łodzi zatrudniają w okresie urlopowym dziewczęta i chłopcy z OHP, w tym roku z Elbląga i Włocławka. W lipcu byli zatrudnieni przy pracach pomocniczych na produkcji, a obecnie 20 dziewcząt z Włocławka pracuje m.in. na wydziale teksturowym. Zarobek wynosi około 4.500 zł miesięcznie. Ponadto dla najlepszych przewidziane są nagrody główne pieniężne.

N/z: pracują dziewczęta z OHP. CAF — A. Zbraniecki



## KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Wszystko co dobre szybko się kończy. Tak i mój miesięczny urlop przeszedł już do kroniki rodzinnej. Wróciła szara codzienność. Czy lipiec zmienił cokolwiek w tej codzienności? Pora rozzejrzeć się po świecie, by skonstruować zmiany na lepsze lub gorsze.

Kiedy wyjeżdżałem w większe zaklesze trwało kilka wojen — bil się Irak z Iranem, walczono w Salwadrze, Nikaragui. Trwało tragiczne spłatanie w Libanie, gdzie Palestyńczycy bili się między sobą, libańscy chrześcijanie zabijali swych rodaków. Drużdy, a jeszcze pojawiły się starcia syryjsko-palestyńskie. To wszystko trwa, niestety, w dalszym ciągu i jakby tego było mało doszło do wojny domowej w Czadzie i Sri Lance czyli dawnym Cejlonie. O takich drobniactwach jak przewroty polityczne w Gwatemali

i Górnej Wolcie aż wstyd wspomnieć.

Szczególnie Czad, dawna kolonia francuska, państwo położone w centrum Afryki, gdzie walczą zwolennicy premiera Hissena Habre z powstańcami byłego prezydenta Weddell jawi się jako niebezpieczne zarzewie wojny o charakterze międzynarodowym. Amerykanie i Francuzi ślą sprzęt i doradców, Zair zaś przetransportował kilka tysięcy żołnierzy na linię frontu. Jest to poparcie dla armii premiera Habre. Z drugiej strony zwolennikom Weddell pomagają, według agencji zachodnich, Libijczyści. Ci ostatni zaprzeczają tym oskarżeniom.

Nie jest to pierwszy konflikt wewnętrzny w Czadzie. W latach 1969—70 wybuchło powstanie na północy kraju zamieszkanego przez ludność pochodzenia arabskiego. Interwencja wojsk francuskich pomogła do stłumienia powstania. Warto dodać, że dopiero w 1972 r. wyjechali z Czadu ostatni żołnierze francuscy. Przez następne dziesięciolecie nie było prawie roku bez większych lub mniejszych napięć, ale dopiero od kilku tygodni przekształciły się one w wojnę domową w której podłoża leżą zadawnione waśnie między Arabami z północy i Murzynami z południa. Ci ostatni są w ogromnej większości chrześcijanami, 4 miliony Czadyjczyków mieszka na terytorium ponad czterokrotnie większym od Polski, a więc miejsca w tym ubogim kraju dość dla każdego, ale właśnie religijno-rasowe nie pozwala-

ją na życie w spokoju. Sytuacja w Czadzie niepokoi jego sąsiadów, których ma aż sześć — Libia, Sudan, Kamerun, Nigeria, Niger i Republika Centralnej Afryki. Niektórzy z nich podejmują próby mediacji, ale jak dotąd bez powodzenia. Walki trwają.

Kiedy napisałem te słowa radio podało pierwszą agencyjną wiadomość o wyładowaniu w Czadzie spadochroniarzy francuskich. Jest to duże zaskoczenie, gdyż od pewnego czasu rząd francuski zapewniał, że nie ma zamiaru dokonywać zbrojnej interwencji w ten wewnętrzny przebieg konflikt. Oznacza to, że naciski amerykańskie, okazały się skuteczne — prezydent Mitterrand powraca do polityki z czasów zdawałoby się zamierzchłych, z czasów legii cudzoziemskiej, kiedy Francja panowała, wspólnie z Anglią nad centralną Afryką. Ładowaniu spadochroniarzy towarzyszą zapewnienia rządu francuskiego, że nie wejdą oni bezpośrednio do walki, że będą tylko „doradzcą” armii Czadu, ale fakt pozostaje bezsporny — wojna domowa w Czadzie doczekała się interwencji z zewnątrz i ma teraz wymiar międzynarodowy.

Słynna z doskonałej herbaty wyspa Cejlon nazywa się teraz Sri Lanka (od 1972 r.) i przez kilka tygodni była widowiską krwawych starć między 3-milionową mniejszością wyznającą hinduizm i mówiącą językiem tamilskim, a 12 milionową większością singalską, wyznającą buddyzm. Ci pierwsi domagali się po-

działu wyspy na dwa państwa, do czego rządząca większość żadną miarą nie zamierzała dopuścić.

Obecnie do Sri Lanki powrócił już spokój, ale doliczono się prawie tysięcy zabitych, zaś kilkadziesiąt tysięcy pozostaje bez dachu nad głową — zrujnowane domy, spalone pola uprawne, zniszczone warsztaty pracy. Piszę o tym krótkim epizodzie na dalekiej wyspie, prawie 5 razy mniejszej od Polski dlatego, by uzmysłowić groźbę wojny domowej, która zawsze ma to do siebie, że pociąga za sobą straszne ofiary w brańobójczej walce, że na długo pozostawia głębokie rany.

Mimo upływu 15 lat od śmierci Johna Steinbecka, laureata Nagrody Nobla, autora takich słownych powieści jak „Grona gniewu” czy „Na wschód od Edenu” nie ustają kontrowersje wokół jego twórczości i jego osoby.

Do miejscowości Salinas (Kalifornia), gdzie wyrósł i skąd brał podniecie do swej twórczości, ściga rocznie tysiące wielbicieli, w tym także z Japonii, gdzie sławia go się wyżej niż Hemingwaya czy Faulknera. Steinbeck ma też w Kalifornii wielu zaprzyjaźnionych wrogów, którzy oskarżają go o „zdradę swojej klasy” i oczywiście o komunizm, bo osmielił się stanąć po stronie biednych i prześladowanych. Mieszkańcy Salinas wystąpili nawet z protestem, gdy rozpoczęto organizowanie festiwalu i biblioteki jego imie-

nia — Nie do wiary — powiedział jeden z entuzjastów — jak ci ludzie nie nawiądzają Steinbecka?

Wybuchła także awantura z powodu książki „Prawdziwe przygody Johna Steinbecka”, która jest biografią wybitnego pisarza, napisaną przez J.B. Bensona. Tym razem oburzyła się rodzina (synowie) i wymusiła na wydawcy wstrzymanie publikacji książki dla dokonania skrótów. Przestraszona perspektywą procesu sądowego Viking Press wstrzymała rozpowszechnianie i zgodziła się, częściowo, z żądaniami. W efekcie festiwal odbył się bez książki o Steinbecku. Ma ona ukazać się w końcu września.

Temat ściśle wakacyjny — obok konkursów różnych miss piękności, świata i okolic, swoją listę najpiękniejszych kobiet ogłasza amerykański tygodnik „Harper” a „Bazar”. Jego wybranki nie muszą być pannami i nie obowiązuje granica wieku.

W tym roku na czele listy znalazła się 33-letnia Victoria Principal, aktorka telewizyjna, która skomentowała ten zaszczyt krótko — Jestem szczerą, młoda i bogata. Należałoby mi się...

Obok niej na liście znalazła się Jaclyn Smith (jeden z „Aniołków Charliego”), córka Harry Belafante i Joan Collins (50 lat). Podobno wybór dokonany przez specjalne jury nie spotkał się z protestem miss świata...

HENRYK WALENDA

KORESPONDENCJA Z WĘGIER

# JAK ONI TO ROBIĄ: taksówka czeka na pasażera!

Niejednokrotnie pisałem o istniejącym na Węgrzech zjawisku tzw. drobnych ordezsiwizjów. Była więc mowa o plusach i minusach tego zamierzenia zainicjowanego prawie przed 2 lata, a które w ogromnej większości przypadków sprawdziło się w praktyce.

Usankcjonowanie przez państwo tego rodzaju działalności w różnych dziedzinach życia gospodarczego wyzwoliło sporo ludzkiej inicjatywy i pomysłowości, przynosząc bezsporne korzyści tak tym, którzy podjęli to pewnego rodzaju ryzyko, jak i ogółowi.

Tego stanu nie zmienia fakt, że niektórzy uczestnicy tego rodzaju przedsięwzięć po pewnym czasie zmuszeni byli zrezygnować z „działania na własny rachunek”, gdyż okazało się, iż zamierzenia przetrwały ich możliwości i po prostu nie opłacało się to. Ale tacy stanowią zdecydowaną mniejszość. Natomiast ludzie z głową na karku, pracownicy, pełni inicjatywy „ładują” zupełnie dobrze.

Przytoczmy konkretny przykład, wykazujący, że dobry interes zrobił zarówno ci, którzy podjęli działalność na własny rachunek, jak i ci, którzy korzystają z ich usług.

Spśród wszystkich tego rodzaju przedsięwzięć zdecydowanie najszybszą „karierę” zrobili prywatni taksówkarze. W ubiegłych latach bardzo liczne były skargi na znikomą ilość taksówek, jak też na pracę i zachowanie się kierowców. Występowało to ze szczególną ostrością w ponad 2-milionowym Budapeszcie, gdzie oczekiwanie na taksówkę, zwłaszcza w określonych porach dnia, głównie zaś wieczorem, było zjawiskiem nagminnym. Zachowanie się „siedzących za kierownicą „jaśnie panów” kierowców było często poniżej wszelkiej krytyki. Doszło do tego, że jak to napisało jedno z satyrycznych pism stołecznych, „Taksówki nie służyły wygodzie pasażerów, lecz kierowców, a korzystanie z usług tego rodzaju komunikacji uzależnione było od „taszki” taksówkarza „sprawującego władzę”.

Zachowujący się ordynarnie, opryskliwi kierowca z reguły wy-

rażał zgodę na jazdę jedynie w kierunku, jaki był jemu wygodny, nieraz traktował pasażera arogancko, jeśli otrzymano napitek, nie odpowiadał jego wymaganiom.

Tak więc w naddunajskiej stolicy panowały w tym względzie zwyczaje jakby żywcem przeniesione z Włoch.

I oto nagle okazało się, że może być zupełnie inaczej, ale to zupełnie inna historia. A zmiana ta spowodowana została właśnie pobudzeniem inicjatywy w ramach tzw. drobnych przedsięwzięć.

Obecnie do dyspozycji mieszkańców węgierskiej stolicy jest 2.500 prywatnych taksówek, które wychwały na miasto w ciągu ostatnich niespełna 18 miesięcy. Jeśli dodamy do tego 3.800 taksówek, znajdujących się w posiadaniu państwowego stołecznego przedsiębiorstwa „Fötaxi”, to oczywiście, że poprawie musiała ulec obsługa pasażerów.

Obecnie przedsiębiorstwo państwowe „Fötaxi” nie jest już monopolistą, a co więcej musi dążyć do tego, aby przyciągnąć do siebie klientów. W dobre zaś kiedy o pracy przedsiębiorstwa decydują wyniki ekonomiczne, staje się to zadaniem pierwszoplanowym.

Sytuację dodatkowo utrudnia fakt, że wielu kierowców tego przedsiębiorstwa skorzystało z możliwości usamodzielnienia się i podjękowało za pracę.

Ci kierowcy, którzy pozostali w „Fötaxi” stali się wręcz „aniołami”. Nie wiadomo naprawdę, jak się zachowują, kiedy kierowca usłusznie otwiera ci drzwi, częściej w czasie jazdy papierosem, czy też daje dziecku czekoladkę... Takich właśnie „cudownych przeobrażeń” doznawali mieszkańcy Budapesztu w rezultacie wszechmocnej konkurencji.

Stołeczne przedsiębiorstwo „Fötaxi”, chcąc zapewnić sobie odpowiedni stan liczebny kierowców, zezwoliło w dniach wolnych na podejmowanie pracy ubocznej w granicach do 60 godzin miesięcznie. Jednocześnie wprowadzono progresywny system premiowania i wpro-

wadzono szereg innych zarządzeń, przynoszących korzyści tak pasażerom jak i kierowcom taksówek miejskich.

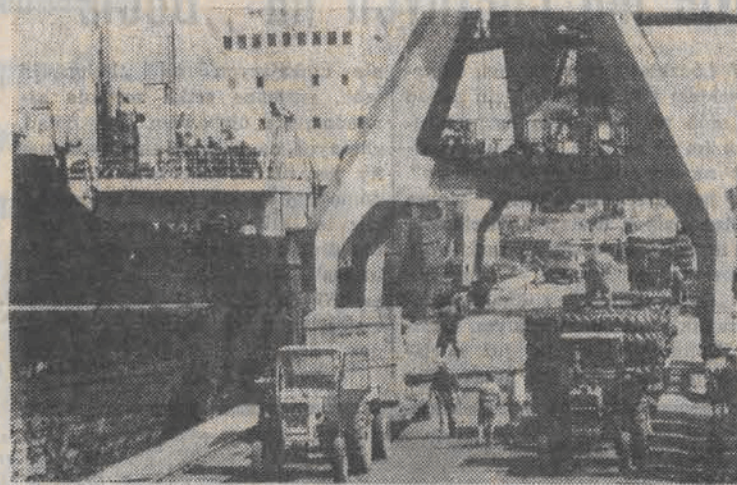
Jak skuteczna i groźna jest konkurencja „magan taxi”, czyli taksówek prywatnych, niech świadczy rzeczona w tonie wypowiedzi kierownika państwowego przedsiębiorstwa „Fötaxi”, że zamiast ubiegłorocznego zysku w wysokości 84 mln forintów, w tym roku liczą już tylko na 30 mln...

I jeszcze jeden efekt owej konkurencji. Otóż „Fötaxi” podało oficjalnie do wiadomości, że w tym roku nie przewiduje podwyżki taryfy, co oczywiście spotkało się z dużym zadowoleniem wśród pasażerów. A przecież ceny paliw znacznie poszły w górę.

Alle klienta trzeba przyciągnąć, zaś w tak trudnej sytuacji należy dobrze liczyć i szybko podejmować decyzję, aby wyjść na swoje. Trochę mniejszy zysk, ale za to większy obrót. Wtedy jakoś wszystkie się wyrówna i wyniki ekonomiczne będą nie najgorsze.

ANDRZEJ CZERKAŃSKI

## Konstanca – morskie wrota Rumunii



Konstanca – to największy port morski Rumunii. Od dwóch tysięcy lat do jego brzegów zjawiają się statki pod najróżniejszymi banderami. Tutej, jak mówi legenda, zarzucił kotwicę argonauta, poszukiwca złotego runa.

Tomis – nazwa, którą nosiła niegdyś dzisiejsza Konstanca – był i pozostaje otwartą bramą tego kraju do wielkich portów świata. Codziennie dziesiątki statków wchodzi do portu i wychodzi w Morze Czarne z ładowniami pełnymi różnorodnych towarów.

Współcześni piraci  
Pod koniec ub. roku grupa marynarzy jednego ze statków Polskiej Żeglugi Morskiej, która zeszła na ląd w niewielkim porcie panamskim, została napadnięta i obrabowana przez mieszkańców tego miasta. Na ewentualność, gdyby któryś z napadniętych usiłował się bronić, przykładano nóż do gardła. Dobrze, że każdy z marynarzy, czytamy w relacji kapitana polskiego statku, dysponował przynajmniej kilkoma dolarami w chwili napadu, bo nie wiadomo jaki byłby finał marynarskiej wycieczki na ląd.

W meldunkach dowódców polskich statków nadsyłanych z morza, bardzo często znajdują się informacje o próbach napadów na członków załóg lub na statki. Rejonem największego zagrożenia jest wybrzeże Afryki zachodniej. Pod koniec maja br. dotarła do Szczecina wiadomość o tragicznej śmierci I oficera z polskiego statku „Lódź”, pływającego we flocie stołeczkiego zakładu PLO na linii zachodnioafrykańskiej. Tragedia ta wydarzyła się w kameruńskim porcie Duania, który już od dawna nie cieszy się dobrą opinią wśród polskich marynarzy. Jego ciało znaleziono dopiero na drugi dzień po interwencji kapitana z miejscowej policji. Zamordowany miał porażenie gardła i kajdanki na rękach. Śledztwo niewątpliwie wyjaśni okoliczności tego bestialskiego mordu.

Marynarze i armatorzy są coraz bardziej zaniepokojeni podobnymi przypadkami i brakiem ostrej reakcji ze strony miejscowych władz. Najbardziej narażone na pirackie napady są statki małe, zwłaszcza drobnicowce, przewożące atrakcyjne towary – mówi dyrektor stołeczkiego zakładu PLO – Jerzy Rosicki, zawiązując do zachodnioafrykańskiego portu Lagos. Z portem tym wiąże się bowiem cała historia współczesnego piractwa. Zaczęło się od słynnej kongestii, kiedy na redzie tego portu oczekiwano na rozładunek ok. 500 statków różnych bander. Były to lata 1976–1977. Wówczas to – opowiada jeden z członków załogi PZM masowca „Kopalnia Moszczenica”, który także oczekiwał w długiej kolejce na redzie Lagos – grupa rabusiów, korzystając z ciemności nocy, wtargnęła na statek. Na szczęście w porę dostrzeżeni zostali przez pełniące wachtę marynarza, który zaalarmował całą załogę. Napastnicy zmuszeni zostali do ucieczki.

Napady na większe statki, zbiornikowce i masowce, których bardzo dużo pływa pod znakami obu polskich armatorów transportowych: Polskiej Żeglugi Morskiej i Spółki „Żegluga Polska”, są trudniejsze. Zdarzają się więc rzadziej. Przeszkodą jest nie tylko wysoka burtka, wystająca kilka metrów nad lustro wody, ale także stosunkowo liczna załoga. Z podobnych względów morską rabusie omijają także polskie statki bazy rybackiej i przetwornic, zatrudniające niekiedy ok. 100-osobowe, a nawet większe załogi. Wypad na taki statek wymagałby mobilizacji wielkiej liczby ludzi i odpowiedniego sprzętu, na co nie wszystkie pirackie gangi mogą sobie pozwolić.

Według zgodnej opinii armatorów, sytuacja staje się bardzo niebezpieczna. Pirackie gangi dysponują bowiem bronią palną oraz niezwykle szybkimi łódkami. W tej sytuacji walka z nimi jest bardzo trudna, odpowiadając konwencje morskie zabraniają bowiem przewożenia broni palnej na statkach handlowych. Natomiast apele do rządów poszczególnych krajów, stanowiących bazy wypadów piractwa morskiego, nie dają spodziewanych efektów. W 1982 r. władze Malajji, Tajlandii i Indonezji, a więc krajów, z których rekrutuje się najwięcej morskich rabusiów, grasujących na tamtejszych akwenach, podjęły wspólnie koordynowaną akcję, ale i ona nie przyniosła pomysłnych wyników. Przed kilkoma laty także władze niektórych krajów Afryki zachodniej podjęły określone działania, mające na celu likwidację pirackich grup. W Lagos przez pewien okres obowiązywało nawet zarządzenie, nakazujące portowym patrolom strzelać do wszystkich łodzi i szalup pływających bez oświetlenia w godzinach nocnych, a w Takoradi i Temie utworzono specjalne oddziały mundurowe do walki z piractwem. Niestety, wszystkie te działania okazały się mało skuteczne w walce z piractwem.

EDMUND KIESZKOWSKI

29 maja 1968 r., gdy w Paryżu trwała studencka rewolta, na ulicach budowano barykady i palono samochody, policja ścierała się z młodzieżą, a coraz więcej zakładów pracy strajkowało – prezydent państwa, generał de Gaulle, nagle zniknął. Po kilku godzinach poszukiwan graniczących z paniką ustalone miejsce jego pobytu: general poleciał do Baden-Baden, gdzie stacjonowały jednostki francuskie pod dowództwem generała Massu. Dlaczego to uczynił: czy chciał wywołać narodowy szok, czy ogarnięty poczuciem słabości zamierzał zrezygnować z rządu państwa?  
Na łamach tygodnika szwajcarskiego „Welt-Woche Magazin” Hans Klein przypomina wydarzenia sprzed 15 lat.

Przez 15 lat była to tajemnica państwowa, nie strzeżona co prawda ustawą, ale otoczona tym większą ilością spekulacji, domysłów, plotek. Dzień, w którym generał Charles de Gaulle, prezydent republiki, zniknął z Francji, stał się już legendą: zwolennicy generała uważali, że 29 maja 1968 r. dokonał on taktycznej, mistrzowskiej sztuki, krytyczny obserwatorzy poznaczali de Gaulle'a był zdaniem, że doznał on napadu słabości (...).

Koronny świadek dramatycznych majowych godzin, generał brygady Jacques Massu, opublikował książkę pt. „Baden 68”. Jest to zapis niezwykłej wizyty drugiego generała-prezydenta Francji. Na ten sam temat opublikowano również inne pozycje, zaś na telewizyjnych ekranach wyświetlono film pt. „Generał zniknął”. Autorzy scenariusza przeszli do porządku dziennego nad książką Massu, ponieważ oparli się na innych materiałach: Pierre Lefranc, jeden z dwóch autorów scenariusza, należał do grona współpracowników de Gaulle'a, drugi scenarzysta François Flohic był adiutantem generała i towarzyszył mu w tajemniczym locie, nie wiedząc, dokąd prowadzi droga.

Według Flohica, de Gaulle nie zdradził wówczas żadnego oznak słabości, ponieważ de Gaulle po prostu nie mógł być słaby. Massu natomiast – wiarus ze starej szkoły, twierdzi, że tego dnia wielki de Gaulle chciał zrezygnować i z Francji, i z samego siebie. Kto go od tego odwiódł? – Jego stary kolega Massu, który przez godzinę rozmawiał z nim w cztery oczy. Adiutant Flohic siedział w pokoju obok (...).

Czy de Gaulle w maju 1968 r. rzeczywiście rozważał możliwość ucieczki z Pałacu Elizejskiego i przekroczyć granicę między Francją a RFN w Baden-Baden, aby tam pozostać, czy też wyprowadził

# DZIEŃ, W KTÓRYM ZAGINAŁ GENERAL DE GAULLE

Studenckie skargi na okrucieństwa policji skłoniły związki zawodowe do proklamowania 24-godzinnego strajku. W Paryżu setki tysięcy ludzi demonstrowało na bulwarach, społeczny pożar rozszerzył się na prowincję (...).

Powrót Pompidou z Iranu i Afganistanu niewiele zmienił, chociaż energiczne radio-telewizyjne przemówienie premiera zapobiegło przemianom w gmachu strajkujących. W gmachu przygotowywano się już do strajku, w wyniku którego w kilka godzin później na ekranach telewizyjnych pojawiła się jedynie szara plama.

Generał de Gaulle, który później zarządził ministrom, że niedostatecznie informowali go o powadze sytuacji – nie zrezygnował ze swego programu podróży: 14 maja poleciał do Rumunii z 4-dniową wizytą państwową, którą skrócił o kilka godzin z powodu alarmujących wieści z Paryża.

Gdy 18 maja wrócił – zastał Francję sparaliżowaną. Nawet chłopcy organizowali wiece protestacyjne przeciwko polityce gospodarczej rządu. Liczba strajkujących oceniano na 10 milionów. Strajkujący nie popierali jednak studenckich żądań reformy uniwersytetu, likwidacji przestarzałych ustaw, czy utopii nowego społeczeństwa (...).

24 maja prezydent de Gaulle wrzeszcząc zabrał głos. Fakt, że właśnie w tym momencie zapowiedział referendum, okazał się ciężkim błędem: w obliczu anarchii, udziału studentów w administrowaniu uczelniami i załóg w administrowaniu zakładami pracy – referendum nikogo nie obchodziło. „Winda leży na ulicy, trzeba ją tylko podnieść” – zapewnił niekiedy szefowie opozycji, Mitterrand był pewien, że w referendum, które miało się odbyć 16 czerwca,

większość powie „nie” i zgłosił swoją kandydaturę na prezydenta; było to na 24 godziny przed opuszczeniem przez de Gaulle'a Pałacu Elizejskiego i jego zniknięciem (...).  
29 maja rano de Gaulle nie chciał już z nim rozmawiać, nie chciał wysłuchać premiera, który usiłował, że prezydent wybiera się do Colombey i uważał to za katastrofę. Pompidou zażądał, by prezydent przyjął go natychmiast. Przed wyjazdem do Pałacu Elizejskiego potwierdził jeszcze rozkaz przygotowania wojsk i samochodów pancernych w wypadku ataku na budynki publiczne. Jednak do wizyty w Pałacu Elizejskim nie doszło: de Gaulle zgodził się rozmawiać z premierem jedynie przez telefon (...).

Pompidou był – jak potem pisał – szczególnie poruszony, gdy de Gaulle powiedział: „Ja jestem stary, pan jest młody i pan jest człowiekiem, który ma przyszłość”. Potem dodał: „do widzenia” i „ścisłam pana”, a takie słowa nie leżały w jego naturze.

Prawdopodobnie Pompidou nigdy nie przebolewał, że de Gaulle nie powiedział mu całej prawdy. Rano prezydent oświadczył swemu adiutantowi, Françoisowi Flohic: lećmy do Colombey, ale niech pan zaopatrzy się niepostrzeżenie w mapy okolicy na wschód od Colombey i niech pan przyjdzie w mundurze (co na jeden dzień w Colombey nie było potrzebne). Flohic odnotował w swich wspomnieniach, że dopiero podczas podróży z tancerką i madame de Gaulle dowiedział się jaki był cel tej podróży: Baden-Baden (...).

Massu zaklinał go: „Pan nie może zrezygnować. To, co uczynił pan w ciągu 10 lat, nie może zniknąć w ciągu 10 dni. Pańska rezygnacja zwiększyłaby chaos, zamiast go przytłumić. Ogarnia pana zmęczenie, ale przecież od 1940 roku

przeżywał pan tyle różnych rzeczy. Musi się pan biec aż do końca, nawet z pomocą referendum – jeśli się pan przy tym upiera. Jeśli odda pan władzę, to tylko w wyniku narodowego referendum”.

Massu jest przekonany, że to on skłonił de Gaulle'a do powrotu. Jeśli prezydent nie zamierzał zostać w Baden-Baden, to po co zabrał z sobą rodzinę? Czy pani Yvonne nie prosiła już o długie łóżko dla męża?

Czy człowiek gotów do natchemistowego powrotu do Paryża postępuje w ten sposób? Rzeczywiście, wszystkie szczegóły przebiegu pogładowi, że de Gaulle od początku zamierzał uzdrowić bezwzględnie sytuację polityczną za pomocą szoku. Faktem jest, że osiągnął właśnie taki rezultat.

Co się działo w tym czasie w Paryżu? Między godz. 2 a 3 sekretarz generalny Pałacu Elizejskiego, błąd jak trup, przyszedł do premiera Pompidou: stracono ślad generała. Nie przybył do Colombey. Pompidou zawałił wstrząśnięty: polecał za granicę! Minister obrony Messmer dowiedział się, że prezydent jest w Baden-Baden, później, że opuścił już to miasto i znajduje się w drodze do Colombey. Tymczasem lotem strzaly rozszalała się wieść o zniknięciu generała i nikt nie ważył się dać odpowiedzi: „co teraz?” De Gaulle rzadził Francję pełną 10 lat. Było nie do wyobrażenia, by ktoś mógł go zastąpić.

To był szok. Francja odetchnęła, gdy następnego dnia, znów w Paryżu, de Gaulle zapowiedział, że nie ustąpi, ma bowiem mandat narodu. To, że odsunął referendum i zamiast niego rozwiązał Zgromadzenie Narodowe, sterując w kierunku wyborów parlamentarnych – przeforsował Pompidou, którego zdolności de Gaulle wychwalał w swoim przemówieniu.

lamentarne wybory ogromną większością głosów i... stracił stanowisko jako premier.

Czy de Gaulle nie przebaczył mu, że widział jego napad słabości? Początkowo Pompidou odczuł bolesny fakt, że de Gaulle przemilczał przed nim cel swojej podróży. Ale nie darło chciał w swoich pamiętnikach przywrócić prawdę. Napisał, że jego pierwsze wrażenie było błędne. Podróż do Baden-Baden nie była uprzednio skalkulowana. Francja ma wiele do zawdzięczenia generałowi Massu – pisał Pompidou w wydanej już po śmierci książce.

Czy de Gaulle przeżył istotnie kryzys rozczarowania i bezsilności? Sam potwierdził to dwa dni później, gdy powiedział do Pompidou: „Po raz pierwszy w życiu miałem napad słabości. Nie jestem z siebie dumny” (...).

Powrót de Gaulle'a wywołał burzliwe demonstracje radości wśród gaulistów, których około miliona pomaszowało pod Pałac Elizejski. Gdy jednak de Gaulle przedtem uskarżał się, że jako wiezień Pałacu Elizejskiego nie dowiaduje się niczego, albo dowiaduje się zbyt mało o nastrojach narodu – to sytuacji nie zmienił fakt, że jego premierem został teraz nie Pompidou, ale Couve de Murville. Referendum, które de Gaulle odsunął w czasie, ale z którego nie zrezygnował, odbyło się 11 miesięcy później i okazało się, że większość narodu powiedziała „nie”, chociaż de Gaulle zapowiedział, że w takim wypadku ustąpi.

Uczynił to. Jego zwycięstwo w roku 1968 było zwycięstwem prorusowsym. „Dzień, w którym zginął de Gaulle” był tylko przygrywką do ostatecznego zejścia „najświatowszego z wszystkich Francuzów” – jak nazwał go kiedyś prezydent Coły – z politycznej sceny.

# Zanim będą liczyć się fakty...

## Dokończenie ze strony 1

— Uważam, że były one — bez względu na to, jaki miały charakter — potrzebne. I że nadal będą potrzebne. Choćby po to, abyśmy dowiedzieli się co władze myślą i jak myślą. Powinno być zresztą znakomitym tematem do dyskusji na zjeździe. Mogliśmy wybrać: korzystać z możliwości tych spotkań — albo nie. Wybrałbym możliwość — tak. A że ich rezultaty z naszego punktu widzenia nie są korzystne, to już inna sprawa.

Trudno tu doprawdy apelować: trzeba się raczej domagać, by ludzie odpowiedzialni za kierowanie państwem poważnie i dostojnie traktowali obowiązki konsultowania się. Nie jako zło konieczne, a jako szansę uniknięcia ewentualnych konfliktów społecznych.

— Po ostatnim spotkaniu z ministrem Grzywą jeden z pańskich kolegów powiedział, że szef resortu „wpuszczał was w malinę”. Z tego, a także z tego, co pan powiedział przed chwilą, wynika, że zachwyceni dotychczasowymi kontaktami nie jesteście.

— No, nie na pewno nie jesteśmy. Chcemy być w porę słyszani i traktowani poważnie. Nie mogą się więc zdarzać — a zdarzają się przecież — sytuacje, że szef resortu, pytany przez nas rano jakie kwoty przeznaczą się na opłacenie dodatkowej produkcji na rynek, nie potrafi odpowiedzieć, dowiadujemy się tego natomiast po południu od znajomego dziennikarza i ta informacja potwierdza się następnego dnia w druku.

— Nieszczerze czy niekompetencja?

— Wolalibyśmy nie próbować odpowiedzieć na to pytanie.

— Jak określiliby pan wasz status w tej chwili?

— Trudno to jednoznacznie określić. Nasze istnienie zostało zaakceptowane i chyba obie strony, a mam na myśli władze i związkowców, są w sumie z faktu że istniejemy — zadowolone.

— Pytałem o wasz status, bo chcę zadać kolejne, bardziej już konkretne pytanie. Co zdarzyło się w Złocieniu, do którego — jak wiem — wybiecacie się i w jakim celu chcecie tam jechać?

— Nie powinniśmy na razie o tej sprawie rozmawiać.

— Najogólniej jednak — w czym rzecz?

— Mam tylko relację przewodniczącego związku. Zawiadomił nas, że w rezultacie konfliktu z dyrektorem, konfliktu przewodniczącego związku zawodowego z dyrektorem zakładu, został zawieszony w czynnościach służbowych jako szef produkcji.

— I teraz będzie pełna jasność dlaczego pytalem o wasz status. Zastanawiam się bowiem co macie w tej sprawie do zrobienia. Będziecie interweniować u dyrektora? Przecież może was nawet do zakładu nie wpuszcic...

— Zdajemy sobie z tego sprawę i do dyrektora

nawet się nie wybieramy. Jeśli w ogóle pojedziemy do Złocienia, to po to, aby ocenić, czy postępowanie przewodniczącego związku było słuszne i zgodne z prawem, bez uzurpowania sobie przywileju ingerowania w nie.

— A jeśli odcieci, że było słuszne i zgodne z prawem?

— Zarząd samorządny i niezależny związek sam powinien rozwiązać konfliktową sytuację, a my możemy najwyżej wspierać jego poczynania. Pomóc mu, doradzić...

— Federacja najprawdopodobniej niedługo stanie się faktem. Tej żółci, o której było wcześniej, nabierało się niemało. Zarejestrowana federacja ze swoimi wybranymi władzami będzie musiała coś z tym zrobić. Już nie opowiadać o tym, co boli, a walczyć. Co boli najbardziej?

— Moim zdaniem muszą być rozwiązane przede wszystkim kwestie płacowe. Płaca musi być uzależniona od faktycznej wydajności pracy. Mówi się nam, że produkcja w przemyśle lekkim jest znacznie mniejsza niż kiedyś. Jest, ale wydajność pracy mniejsza nie jest. Wręcz rośnie. I wydaje się, że dużo wyższa już być nie może. Będzie to zadanie dla federacji bardzo trudne, bo będziemy mieli do czynienia z sytuacjami szalenie zróżnicowanymi. Jakże trudno będzie na przykład porównywać te sprawy w zakładach, z których jeden sypie się już prawie, a drugi jest nowoczesnym kombinatem z nowoczesnymi maszynami i technologią. Wydaje mi się, że przy resorcie powinien powstać fundusz rozwoju przemysłu lekkiego, ponieważ wiele przedsiębiorstw na własną rękę nie upora się z tymi problemami i w rezultacie odstawać będą one coraz bardziej.

Drugi zaś element, który musi być brany pod uwagę przy ustalaniu płac, to rzeczywiste koszty utrzymania. Płace muszą pozostawać w stosunku do nich w jakiejś sensownej proporcji. To zresztą trzeba będzie kontrolować systematycznie, bo przecież koszty utrzymania systematycznie rosną.

I wreszcie sprawa aż niepoważna. Są w przemyśle lekkim dodatki za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia. 170 złotych jest tego dodatku! Nie trzeba chyba komentować.

— Niebawem więc...?

— Niebawem liczyć się zaczną wyłącznie fakty i nie można zardzić przyszłym władzom federacji. My mogliśmy domagać się, nawet „protestować”, w jakimś sensie przeciwstawiać im szlaki, ale oni będą rozliczani z konkretnych. Mam nadzieję, że jeśli „nie wyjdzie” — będą mieli odwagę przyznać to i... ustąpić.

— Dziękuję panu bardzo za rozmowę.

Rozmawiał: JAN BRZÓZKA

## SUKCES „TERPOLU” NA JARMARKU DOMINIKAŃSKIM

# Sukienka mini na złoty medal

Niedawno zakończył się w Gdańsku doroczny Jarmark Dominikański. Jest to ogólnopolska impreza ciesząca się ustaloną już wysoką rangą wśród producentów, handlowców, jak również śledzona z niemałą uwagą przez nas — klientów poszukujących atrakcyjnych towarów w sklepach. Z tym większą więc satysfakcją informujemy o sukcesie Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego „Terpol” w Sieradzu, które — jako jedyne w swej branży — znalazły się w gronie 11 złotych medalistów, reprezentujących przemysł lekki.

O szczegółach poinformowała nas z-ca dyr. „Terpolu” ds. produkcji — Wanda Szymlet: — Na tegorocznym Jarmarku Dominikańskim zaprezentowaliśmy kolekcję 6 wyrobów z anilany puszystej o interesujących konstrukcjach i splotach dzianinowych. Złoty medal otrzymaliśmy za jednokolorową sukienkę młodzieżową mini — lekką, zwiewną, o delikatnym splocie — zaprojektowaną przez naszą plastyczkę Halinę Jakubiszyn. Warto dodać, że w Gdańsku pokazaliśmy same nowości, które — co ważniejsze — zostały już wdrożone do produkcji. W Jarmarku Dominikańskim uczestniczymy systematycznie od kilku lat, z jednoroczną tylko przerwą. Nasze dotychczasowe propozycje z reguły cieszyły się sporym zainteresowaniem i uznaniem, o czym może świadczyć to, że złoty medal przyznany w tym roku za sukienkę mini jest już w kolekcji „Terpolu” szóstym tego typu trofeum przywiezionym z Gdańska.

Dowodem, że sukces sieradzkiej zakładów w Gdańsku nie był przypadkowy jest i to, że „Terpol” — nie należący przecież do potentatów w branży dziewiarskiej — może się pochwalić (mimo powszechnie znanych trudności gospodarczych) 10 znakami jakości. „Jedynkami” oznaczone są głównie poszukiwane na rynku wyroby dziewiarskie dla dzieci i niemowląt. (jm)

# Kres parkingowego bałaganu w centrum Łodzi?

Wielokrotnie już sygnalizowaliśmy, iż kierowcy zajeżdżający do łódzkiego centrum nader dowolnie traktują przepisy drogowe. Chodzi przede wszystkim o parkowanie przy ul. Piotrkowskiej i w okolicach dużych domów handlowych, przy al. Mickiewicza. Właściciele pojazdów pozostawiają swoje samochody, gdzie się uda — nawet na chodnikach. Znaki zakazu, mandaty, a nawet milicyjne akcje nie mogą nakłonić kierowców do dyscypliny.

Wczoraj wydawało się, że milicyjne działania odniosły pewien skutek. Niewłaściwie parkowali już tylko nieliczni. Wielu kierowców omijało najruchliwsze punkty i szukało parkingów na uboczu. Okazało się, że powodem tej nagłej odmiany były nie tylko milicyjne mandaty. Wzdłuż ul. Piotrkowskiej pojawiły się znaki z napisami, które zaniepokoiły posiadaczy samochodów: „parking nie strzeżony — płatny” (na zdjęciu).

W Wydziale Komunikacji UMŁ dowiedzieliśmy się, iż organizatorem płatnego parkowania w handlowym centrum miasta jest Przedsiębiorstwo Państwowe „Targowiska Miejskie”. Na razie po zachodniej stronie ul. Piotrkowskiej (na odcinku od pl. Wolności do ul. Żwirki) ustawiono znaki i wymalowano linie na jezdni. Płacić za parkowanie będziemy prawdopodobnie od 1 września. Nie zapadły w tej sprawie jeszcze decyzje władz miasta.

## ZABAWA Z MANDATAMI

Funkcjonariusze Komendy Dzielnicowej MO Łódź-Sródmieście systematycznie zwalczają parkingowy bałagan w okolicach „Centra” i innych domów handlowych. Od czasu do czasu przeprowadzane są specjalne akcje, podczas których zbiera się bogate żniwo mandatów. Przeglądaliśmy się w środę przed południem takim właśnie działaniem. Przymyknijmy one dziwną zabawę: gdy zbliżał się radiowóz lub patrol milicyjny — kierowcy krążyli wokół, szukając wolnych miejsc na wyznaczonych parkingach. Jeśli jednak funkcjonariusze MO znikali za rogiem — momentalnie wzdłuż chodników ustawiali się rzędy niedbale zaparkowanych samochodów.

Zauważyliśmy wiele samochodów już „napiętnowanych” mandatami. Każdego dnia milicjanci wypisują po 30 mandatów i pozostawiają je pod wycieraczkami samochodów. Kierowcy tłumaczą się potem bardzo naiwnie, że „nie zauważyli znaku zakazu”, „zostawili swój po-



Foto: A. Wach

W Wydziale Komunikacji UMŁ dowiedzieliśmy się, iż organizatorem płatnego parkowania w handlowym centrum miasta jest Przedsiębiorstwo Państwowe „Targowiska Miejskie”. Na razie po zachodniej stronie ul. Piotrkowskiej (na odcinku od pl. Wolności do ul. Żwirki) ustawiono znaki i wymalowano linie na jezdni. Płacić za parkowanie będziemy prawdopodobnie od 1 września. Nie zapadły w tej sprawie jeszcze decyzje władz miasta.

P.Sk.

## KREDYTY NA BUDOWNICTWO INDYWIDUALNE

# Pieniądze trzeba jednak mieć

Obowiązujące od niedawna nowe przepisy kredytowania budownictwa indywidualnego znacznie powiększyły kwoty przyznawanych kredytów. Dział pieniędzy z banku można pożyczyć nie tylko na samą budowę, ale także na zakup działki budowlanej oraz uzbrojenie terenu pod przyszły dom.

Udzielenie jednego z wymienionych kredytów nie uniemożliwia uzyskanie któregoś z pozostałych. Mogą więc zdarzać się wypadki, że zwolennik własnego domu zyska wszystkie z wymienionych pożyczek. Ale to nie koniec. Jeśli członek spółdzielni mieszkaniowej lub kandydat przystępuje do ubiegania się o mieszkanie spółdzielcze i zdecydował się budować domek, bank może udzielić mu pożyczki na uzyskanie części tak zwanego wkładu własnego początkowego. Posiadanie owego wkładu uprawnia daną osobę do ubiegania się o pozostałe rodzaje kredytów. I tutaj dochodzimy do sprawy najważniejszej, a mianowicie do tego, iż mimo znacznych pożyczek nie da się przystąpić do bud-

wy domu bez posiadania większej kwoty własnych pieniędzy.

Oto przykłady. Jeśli przygotowany kosztorys wykazuje, że przewidziany koszt domu wyniesie trzy miliony złotych, to zwykle bank wymaga posiadania 20 proc. tej kwoty przez kredytobiorcę, czyli w tym wypadku sześciuset tysięcy złotych. Część tej kwoty też można w banku pożyczyć, ale nie więcej niż dwie trzecie. Tak więc trzeba mieć co najmniej dwieście tysięcy złotych by bank w ogóle przystąpił w takim wypadku do rozmów o dalszych kredytach. Potem, już w czasie budowy, bank uzależnia udzielenie kolejnych rat kredytów od tego, jak postępują prace budowlane czy wykończeniowe. Jeśli bankowcy stwierdzą, że angażowane są na budowę tylko pieniądze banku, a przyszły właściciel nie nie dokłada — to są kłopoty z uzyskaniem kolejnych rat.

Jak wykazuje praktyka, środki bankowe mogą sfinansować mniej więcej połowę kosztów budowy. Resztę trzeba dolożyć z własnej

kieszeni. Pamiętajmy jeszcze, że już po trzech lub sześciu miesiącach, a więc w trakcie budowy, trzeba zacząć spłacanie rat. Na podobne dodajmy, że kredyty tego typu są nisko oprocentowane.

K.K.

## Urlopowe wyjazdy za granicę

- Sprawy paszportowe
- Złatwianie dewiz

Na ten temat z naszymi Czytelnikami dziś, 12 bm. w godz. 10.00—11.30 przez TU 303-04, rozmawiać będą ppk. mgr EDMUND OKOŃ — naczelnik Wydziału Paszportów KW MO w Łodzi oraz mgr STANISŁAW JAKUBOWSKI z-ca dyr. OW NBP w Łodzi.

## MPK INFORMUJE,

że w związku z pracami prowadzonymi przez Kombinat Robót Drogowych w torowisku na ulicy Armii Czerwonej na odcinku od ulicy Kopcińskiego do pięci Włdzew, w dniach 13 sierpnia 1983 roku w godz. 7—16 oraz 14 sierpnia 1983 roku w godz. 7—15, częściowej zmianie ulęgą trasy tramwajowy linii 10 i 25.

LINIA 10 i 25 — z zachodu do zbiegu ulic Armii Czerwonej — Kopcińskiego normalnie, następnie ulicami Promińskiego, Przybyszewskiego, Łódzka.

Na ulicy Armii Czerwonej od ul. Kopcińskiego do pięci Włdzew komunikację będą utrzymywały autobusy.

## FILMOWA PRODUKCJA PRZY UL. ŁĄKOWEJ

Na drzwiach wejściowych Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi na stałe umocowana jest tabliczka z długą listą poszukiwanych. Chodzi oczywiście o pracowników, specjalistów z przeróżnych dziedzin. W WFF pracują fachowcy z 60 zawodów. Można mieć nadzieję, że wiadomości, o której od wczoraj głośno w wytwórni, złądodzi te kłopoty kadrowe. Otóż po paru latach przysiarnek nastąpi wreszcie regulacja plac w kinematografii. Nadzieje na złagodzenie kadrowych problemów, o których od lat zaczyna się każda rozmowa związana z produkcją filmową, sygnalizujemy tylko odnotowując tytuły jakie obecnie są realizowane na Łąkowej.

Helena Nowicka, w której rękach jest wszystko co się kręci w WFF, rozpoczyna od pozycji telewizyjnych, informując, że Tv po okresie zniżonej produkcji jest znów poważnym kontrahentem wytwórni. Do prezentacji na małym ekranie Tadeusz Junak realizuje właśnie, opisywany już wielokrotnie, 6-godzinny serial „Starości Wolski”. Zdjęcia trwają teraz w Krakowie. Jacek Schoen kończy swój debiut filmowy pt. „Wit”. Feridun Erol, znany z realizacji filmowych i telewizyjnych, w Skoczwie kręci „Zie dobrej początki”. Fabuła osnuta jest na tle zdarzeń związanych z przyjazdem ekipy Tv do małego miasteczka i przygotowaniem do wielkiej imprezy telewizyj-

P.S.



W związku z kontrowersyjnymi dyskusjami wokół souch podróży do CSRS, Polski i NRD oraz milardowego kredytu przyznanego NRD z jego inicjatywą, przewodniczący CSU — Franz Josef Strauss zapowiedział do członków swojej partii, wyborców i sympatyków o zaufanie i zrozumienie. W najnowszym wydaniu organu państwowego „Bayernkurier” Strauss pisze: „Ja ponoszę odpowiedzialność i dlatego potrzebuję zaufania również wtedy, gdy kroczę obłąkaną drogą, nie mogę jej uczciejniej każdemu wyjaśnić”.

Agencja UPI zamieściła svenowana z Amsterdamu korespondencje na temat sytuacji w malych miasteczkach europejskich, które stają się w niedającej przyszłości siedliskami baz nowych amerykańskich systemów broni jądrowej. Rakiety i pociski amerykańskie — pisze w tytule agencja — przyniosą Europie lek, narkotyki i nienadzieję.

Zachodniemiecki prokurator generalny Kurt Rehmann, stwierdził niedawno, że obawa się zakroć aważ na szeroka skalę starć między policją a demonstrantami. Były premier Holandii, Andreas van Agt, powiedział, że sprzedawcy obywateli może fizycznie uniemożliwić rozmieszczenia nowej broni (...)

Agencja APA i DPA relacjonują serię rozmów z byłym kanclerzem Austrii, Bruno Kreisky, które przeprowadził z nim wiedeński „Kurier”. 73-letni polityk po raz pierwszy przedał w nich milczenie.

Nadal uważam me ustąpienie z członkowie szluzne — powiedział m. in. Kreisky. — Tak było najlepiej. Sprawując urząd szefa rządu, absorbuując dniem i nocą, trzeba postawić sobie dwa pytania: czy chcę zacząć od cie wymlasa, czy też wolisz sam określić punkt, adu nateży potędzic „dość”.

Dwie ankiety przeprowadzone przez rozgłośnie ABC i dziennik „Washington Post” wskazywa, że gdyby obecnie w USA odbywały się wybory to prezydent Reagan prawdopodobnie by je przegrał. Pierwsza ankieta odnosiła się do Reagana i b. wiceprezenta Mondale’a wykazała że 48 proc. obywateli się za Mondale’a, a 47 proc. za Reaganem. W tej samej ankiecie 50 proc. opowiada się za senatorem Glennem, a tylko 43 proc. za Reaganem. Ankieta przeprowadzona przez Instytut Harris wykazała, że 46 proc. wypowiedzia się za Mondalem a 49 proc. za Reaganem, natomiast 49 proc. za Glennem, a 46 proc. za Reager...

Wydawany w językach obce tygodnik „Beijing Review” stwierdza, że ogólnokrajowa kampania studiowania Dzieł Wybranych Teng Siapingaa — nie oznacza, że w Chinach tworzy się wokół Teng’a nowy kult i doświadczenia to rodzaju tego, jaki otaczał Mao Tse-tunga.

Tygodnik przypomina, że od czasu powrotu do władzy Teng Siapingaa dokonano „ponownej oceny myśli Mao”, które używane były dla uzasadnienia wybrków jego fanatycznych zwolenników w okresie rewolucji kulturalnej.

Liczba rozmów telefonicznych o wadownych przez mieszkańców RFN z NRD w okresie 1977—1982 niemal się podwoiła, wzrastając z 12,8 do 23,1 mln. Stało się tak na skutek zwiększenia liczby automatycznych połączeń oraz wprowadzenia połączeń dodatkowych.

Reuter i UPI przytaczają wywiad z daty przewodcy Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Palestyny, Najefa Hawatmeha, dla prasy. Powiedział m. in. iż pojedynanie między Arabiatem a Surla jest możliwe. „Myślę, że w polityce nie ma jest nigdy ostatecznej. Druż w stosunkach między Arabiatem a Surla mogą być ponownie otwarte i czynimy wszystko, aby je ponownie otworzyć”.

Nowy przewodniczący Socjalistycznej Partii Japonii, Nasachi Ishihashi, zapropnozował nawiazanie współpracy z pewnymi siłami rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej przeciwko byłemu premierowi Kakuei Tanagae. Ishihashi wypowiedział się w rozmowie z dziennikarzami na rzecz „wie'okierunkowej wśno'nej walki”, kreśląc wtywcze dwa politycznej swej partii na jesienią. Nodzwyczajna sesja parlamentu, która zbierze się z ogłoszeniem wrotku w sprawie Tanaki i innych oskarżonych w związku z „afera Lockheed’a”.

(rs)

**PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO OGRODNICZE  
W DOMANIKOWIE**

**zawiadania**

wszystkich odbiorców uspołecznionych (w tym związki zawodowe i działy socjalne zakładów pracy), spółdzielczych, placówki handlu uspołecznionego i prywatnego.

**ZE PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA SPRZEDAŻ  
owoców w tym JABŁEK**

w szerokim asortymencie odmian na zaopatrzenie bieżące i zimowe po cenach do uzgodnienia.

Zamówienia należy składać na piśmie lub telefaksem pod adresem: Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze w Domanikowie, 62-652 Chodów, woj. konińskie, telex 048353, telefon Krośniewice 70.

DOJAZD: 10 km od Krośniewic trasą E-8 w kierunku Poznania.

2552-k

**SPRZEDAM** dom szwedzko-lubowski cztery mieszkalnia wolne plac garaż, komórkę Ozorków, Obr. Stalina-gradu 58. 29781 g

**DZIAŁKĘ** zagospodarowaną 800 m kw oraz dom letniskowy z wygodami na działce 800 m kw. - sprzedam Justynów Długa 6 2198 g

**SOKOLNIKI** - działka 1000 m kw z atrakcyjnym domem w stanie surowym - sprzedam 11 Lipcowa 53 m 35 bl 44 godz 18-21 3214 g

**SPRZEDAM** małe gospodarstwo blisko miasta w dobrym punkcie nowy dom Oferty 3478" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

**DZIAŁKĘ** 1900 m kw, ogrodzoną z drzewami i krzewami owocowymi, 2 konstrukcje pod toli, światło, ścieki, okolice Lutomińska - notarialnie sprzedam. Oferty 29744" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 29744 g



**KUPIĘ** overlock i maszynę do produkcji skarpet. Oferty 3478" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

**KUPIĘ** nową pralkę automatyczną. Tel 685-85 29785 g

**KUPIĘ** kuchnię połowa. Tel grzech 243-65 29667 g

**KUPIĘ** dywan 3x4. Oferty 29672" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

**ATRAKCYJNE** materiały sułdenkowe i dodatki kraśnikowe kupię. Nowy Targ tel 20-64 2319 g

**ZYRANDOL** stary, duży - kupię Oferty 29655" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** wannę metalową. Oferty 3117" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

**BOJLER** gazowy, wannę 140 cm baterie łazienkowe - kupię Oferty 3093" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

**KUPIĘ** stare meble, zegary obrazy wyroby fajansowe porcelanowe, szklane platerowane i inne w różnym stopniu sukcylna. Maczynski Zyndram 51, tel 51-71-85. 3445-g

**KUPIĘ** silnik do motorówki powyżej 30 KM, silnik do Mercedesa 240 D. Tel 685-88 29794 g

**SPRZEDAM** wzmacniacz: Edison Continental PA 9002 WS 304S tel 44-777. 30463 g

**COCKER**-spaniel - suczka czarna, rodowodowa, 4-miesięczna do sprzedania 819-33. 3515 g

**SPRZEDAM** dywan 3x3. Tel 53-54-27 29792 g

**AKUMULATOR** 34 Ah, kolumny 60 W/8 Omów gramofon Altus - sprzedam Tel 55-74-72 3364 g

**SPRZEDAM** spawankę wirową. Androsopol, ul. Rokocińska 119. 29671 g

**TULIPANY** do pędzenia i siewki - sprzedam Ksawerów, Zachodnia 8. 29497 g

**JAMNIKI** szczeniaki - sprzedam tel 53-85-24. 3710 g

**SPRZEDAM** białą łapkę karakulową czarne (greckie) 53-17-63 po godz 16. 3419 g

**STEBNOWKĘ** słupkową BFFAF sprzedam 768-79 29803 g

**TRAWIATE**, Fausta, Altus - sprzedam Tel 499-33. 29918 g

**SPRZEDAM** kocioł parowy 6 atm z kaską Kolumna ul. Ogrodowa 3 3074 g

**SPYJALNIE** złota brzoza - sprzedam. Tel 397-75 29491 g

**MASZYNA** dwuślugańska do chowania podawania stian idealny czeski zamienne gwarancja Tel 51-47-77 po godz 17-17 29704 g

**COCKER**-spaniele rodowodowe sprzedam. Tel 55-01-78. 3385 g

**SPRZEDAM** - zapiecia do kilpów futer Keski" oraz frezarki poziomą szlifierkę walcarkę do drutów płaskowników z przystawką do prostowania. Kupię - białe lub taśmę 0,5 Nowosolna Stokowska 14 3180 g

**OWCZARKI** niemieckie szczeniata - sprzedam Warszawska 81. 3001 g

**PUDELKI** białe - miniaturowe sprzedam. Zakatna 80 m 13. 3278 g

**ZAKŁAD** magiel-prasowni niedrogo sprzedam, tel 56-32-65. 3237 g

**SPRZEDAM** suknię ślubną 735-01 3281 g

**SZNAUCERA** średniego - szczeniaka po medalistach - sprzedam Limanowskiego 14 m 13 po 17 3417 g

**SPRZEDAM** pustaki Przyjmę zamówienia Zgierz Inżynierska 21 3462 g

**SPRZEDAM** beczki plastikowe 120 l silnik 7 KW tel 275-97 po 16 3132 g

**COCKER**-spaniele złote po championie sprzedam. Piotrków, Słowackiego 105 m 15.

**SPRZEDAM** pawilon handlowy nowy murowany w centrum Wielunia ul. Nowożyłki 1. Informacja w pawilonie. 29785 g

**KIOSK** ogólnospółwyczytelnia sprzedam, Wdźzew-Wschód, Hańska 14 m 47 bl 8 po 17 3110 g

**MIÓD**, kłt pszczeł - sprzedam 751-30 28558 g

**SPRZEDAJĘ** sadzonki poziomki wielkoowocowej. Pozłomkowa 41 17640 g

**„SKODĘ S-100”** - sprzedam Tel 470-65. 29592 g

**„DACIE”** (1974) część - sprzedam Kolarz, Szpacza 15 788-83 3465 g

**„WARSZAWĘ”** - sprzedam tel 82-03-73. 3387-g

**SPRZEDAM** „Zuka” lub zamienie na osobowy, tel 408-63. 3399 g

**SPRZEDAM** „Piata 125p” (1974) tel 845-42 3413 g

**„POLONEZA”** (1969) garażowany sprzedam. Oferty 3549" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

**SPRZEDAM** Flata 125" z przynależną karoserią. Piotrkowska 247 m 49 3082 g

**„TRABANTA”** (1977) - sprzedam. Kupię działkę rekreacyjną najchętniej na Lublinku. Tel. 56-17-18 po 18 29498 g

**„FIATA 125p”** (1978) nowy lańcuch rozrządu - „Lady” „Skody” - sprzedam Zgierz, Krzywice, Gospodarcza 1. 3090 g

**„MERCEDES 300 D”** 1980 r produkcji sprzedam. Oferty 29678" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

**„FIATA 125p”** (1974), biała do remontu - sprzedam Tel. 53-02-38 wieczorem. 29642 g

**„TRABANTA”** combi 901 (1978) - sprzedam. Pabianice, ul. Rzgowska 142 (Duży Sekret) po 17. 2861 g

**„GOLF”** (1975) - sprzedam. tel 63-19-80, Dubois 98 3911 g

**„MOSEWICZA 402”** w całości lub na części - sprzedam Teofilów, Auto Serwice, Judyta 20 od 17-20 3378 g

**„ZASTAWĘ 1100”** (XII 1978) sprzedam tel. 53-11-76 w godz 11-18. 3327 g

**SPRZEDAM** Syrenę 105" Nawrot 44 m 8 (front) 3451 g

**SPRZEDAM** „Wartburga 1000" Mazurska 44/46 m 166. 3432 g

**SPRZEDAM** motorower „Jawa” Tel. 56-54-93 3138 g

**SPRZEDAM** „Piata 125p” rocznik 1981, Tel 51-76-50 30401 g

**SPRZEDAM** nadwozie po wypadku „Polonez” własność tel. 403-85 po 17. 39705 g

**MAŁŻENSTWO** poszukuje mieszkania. Tel. 377-21 29314 g

**ZAMIENIE** M-5 z telefonem na dwa mniejsze (jedno z telefonem), tel. 648-15 po 17 3418 g

**PRZYJME** na mieszkanie uczelniane z zamianą za pomoc tel. 473-39 3290 g

**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem pilnie poszukuje mieszkania tel. 52-33-72. 2933 g

**M-4** spółdzielcze. Tarnobrzeg zamienie na podobne w Łodzi Oferty 3252" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

**2** pokoje (40 m kw.) c.o. wygodny telefon - 10 Lutego na podobne większe 2 pokoje w tej samej dzielnicy Oferty 3243" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

**MŁDE** małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania z wygodami tel 489-37 30269-g

**KUTNO** M-3 spółdzielcze i piętro telefon zamienie na podobne lub mniejsze w Łodzi Oferty 3252" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

**M-4** Retkinia zamienie na M-3 i M-2. Oferty 3536 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

**POSZUKUJE** samodzielnego pokoju lub mieszkania Oferty 3542 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

**M-3** biokł własnościowe sprzedam Oferty 29922" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**M-3** własnościowe i piętro Bałuty sprzedam. Oferty 3358 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

**M-3** sprzedam Traktorowa 63 m 80 po 17 3352-g

**PILNIE** poszukuję mieszkania M-2, M-3 na rok lub dwa. Tel. 436-88 3990-g

**SPRZEDAM** M-2 (38 m kw) w Śródmieściu wszystkie wygody. telefon. Oferty 30433" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 30463-g

**LOKAL** na pracownię odnajmę (Bałuty) tel. 240-03 29724-g

**WYNAJME** lub kupię lokal nadający się na pracownię Oferty 3038 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

**PO** powrocie z zagranicy kupię kawalerkę. Oferty 3247" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

**M-3** kwaterek - 38 m. M-2 spółdzielcze 30 m zamienie na M-3. Oferty 3815" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Tel. 52-37-93 29252 g

**KUPIĘ** M-3 rozkładowe z telefonem dzielnica Bałuty, Śródmieście Oferty 29631" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**M-4** Główno - zamienie na podobne większe lub mniejsze w Łodzi. Oferty 3077" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

**WŁASNOŚCIOWE** pokój, kuchnia 38 m - sprzedam. Tel 652-05 29589 g

**PILNIE** odnajmę samodzielną pokój z wygodami w centrum kulturalnemu uczniemu studentowi na 2-3 lata Oferty 3543" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

**ZAMIENIE** M-4 Retkinia na M-3 i M-2 Oferty 3547" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

**SZCZECIN** - 64 m kwaterek, łazienka c.o. etażowe - stare budownictwo - zamienie na M-4 Łódź lub Pabianice. Tel. 18-78-17. 29514 g

**POSZUKUJE** samodzielnego pokoju. Tel. 726-09 godz. 17-19. 29502 g

**M-4** Zduńska Wola, zamienie na korzystnych warunkach na Łódź. Łódź ul. Flotectów 8A m 75. 29761 g

**WŁASNOŚCIOWE** dwupokojowe, blok sprzedam tel 51-63-14. 30144 g

**MŁDE** małżeństwo poszukuje mieszkania na kilka lat Płate z góry Oferty 3222" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

**M-4** Teofilów parter, spółdzielcze - zamienie na równorzędne Bałuty (może być piętro) Oferty 3235" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

**M-3** własnościowe - sprzedam Tel 53-25-01. 3233 g

**KAWALERKĘ** kwaterekową zamienie na M-3 Gandzkiego 22 m 46 3363 g

**SPRZEDAM** M-3 własnościowe Oferty 3376" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

**POKÓJ**, kuchnia 44 m centrum Łodzi 1-ez piętrowy wygodny sprzedam lub wydzierżawie na 2-3 lata. Oferty 3348" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

**MAŁŻENSTWO** poszukuje mieszkania. Tel. 377-21 29314 g

**ZAMIENIE** M-5 z telefonem na dwa mniejsze (jedno z telefonem), tel. 648-15 po 17 3418 g

**PRZYJME** na mieszkanie uczelniane z zamianą za pomoc tel. 473-39 3290 g

**MAŁŻENSTWO** z dzieckiem pilnie poszukuje mieszkania tel. 52-33-72. 2933 g

**M-4** spółdzielcze. Tarnobrzeg zamienie na podobne w Łodzi Oferty 3252" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

**2** pokoje (40 m kw.) c.o. wygodny telefon - 10 Lutego na podobne większe 2 pokoje w tej samej dzielnicy Oferty 3243" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

**MŁDE** małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania z wygodami tel 489-37 30269-g

**KUTNO** M-3 spółdzielcze i piętro telefon zamienie na podobne lub mniejsze w Łodzi Oferty 3252" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU  
ODZIEŻOWEGO**

**emfor**

w Łodzi, ul. Sterlinga 26

**zatrudnią zaraz:**

- SZWACZKI maszynowe,
- KOBIECY na przyuczenie do zawodu szwaczki.

Jednocześnie zawiadamiamy **BYŁYCH PRACOWNIKÓW**, że organizujemy zespół produkcyjny dla emerytów i rencistów w niepełnym wymiarze godzin. **Blizszych informacji udziela dział spraw osobowych w godzinach 7.15 - 15.15. 2433-k**

**FILIA BIURA OGŁOSZEŃ**

**ul. Sienkiewicza 3/5**

**w godz. 9.30-16.30**

**Nieruchomości**

**DOM** w stanie surowym - sprzedam. Łagiewniki Mrówcza 18a. 2277 g

**PO** powrocie z zagranicy zdecydowanie kupię spółdzielczy segment na Teofilowie D" Ewentualnie w rozliczeniu własności we komfortowe 3-pokoje z telefonem Oferty 3155" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

**KUPIĘ** działkę (Retkinia - al Unit - Teofilów) tel 55-95-02 po 17. 3284 g

**DZIAŁKĘ** rekreacyjno-ogrodniczą (7500 m kw) sprzedam lub wydzierżawie w kawalkach - Łódź - Stokł. Marchlewskiego 51a m 87 bl 319a po 18 3245 g

**DOM** murowany z ogrodem 1100 m zamienie na dwa mieszkania lub mieszkanie wielopokojowe najchętniej w blokach Tel 53 60 05 po 18 3029 g

**SPRZEDAM** dom murowany piętrowy dwurodzinny 140 m (co kanalizacja woda) - lokalne ścieki budynek gospodarczy gaźnia ogród 1100 m. Łódź. Rada Bosmańska 8 ogłaśd po 16. 3088 g

**SPRZEDAM** gospodarstwo 35 ha z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym Lutomiński ul. Polna 9 3000 g

**SPRZEDAM** działkę budowlaną w Justynowie (300 m od stacji), Władomość: Bedoń Ogrodowa 27. 3415 g

**ZAMIENIE** domek jednorodzinny z ogrodem na 2 pokoje w blokach Oferty 3301" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

**PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO OGRODNICZE  
W DOMANIKOWIE**

**ZATRUDNI**

**STUDENTÓW** - w okresie wakacyjnym sierpień i wrzesień do prac w sadownictwie (głównie zbiór owoców).

Praca wynagradzana będzie w akordzie.

Zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz odpłatnie całodzienne wyżywienie.

Chętni proszeni są o dokonanie wstępnych zgłoszeń telefonicznie - telefon Krośniewice 70. 2548-k

**PRZETARGI**

**POLIGRAFICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY  
OGŁASZA PRZETARG**

samochozu w dniu 26 sierpnia 1983 roku o godz. 10. Marka sam. Żuk, typ A03, rok bud.1967, nr podw 60229, nr silnika M-20 239953, cena wywoławcza 180.600 zł.

Pojazd można oglądać w Łodzi, ul. Rybna 24, w godz. 12-14. W przypadku niesprzedania pojazdu w pierwszym przetargu, odbędzie się drugi przetarg o godz. 12 tego samego dnia

Wadium w wysokości 10 proc ceny należy wpłacić w kasie sp-ni w przeddzień odbycia się przetargu.

Zarząd sp-ni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2416-k

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „TEOFIŁÓW”  
w Łodzi, ul. Aleksandrowska 102**

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie ocieplenia od zewnątrz szczytów budynków mieszkalnych, znajdujących się na terenie naszej spółdzielni.

Przewidywany koszt robót ociepleniowych wynosi 45.000.000 zł. Termin wykonania robót w latach 1983 - 1985.

Szczegółowy wykaz posesji oraz dokumentacja techniczna znajdują się do wglądu w dziale techniczno-eksploatacyjnym spółdzielni przy ul. Wici 1 w godz. 10 - 14.

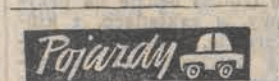
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach opatrzone napisem „Oferta na roboty ociepleniowe” należy składać w biurze spółdzielni, ul. Aleksandrowska 102.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w biurze spółdzielni, dnia 29 sierpnia 1983 roku o godz. 11.

Zarząd spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. 2350-k

• DZIENNIK ŁÓDZKI nr 153 (10374)



**TAPETOWANIE**, malowanie - gwarancja. Tomaszewski 887-23, 708-51. 26821-g

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe lakierowanie również Instytutem. Janiczek tel 612-44 2706-g

**UKŁADY** wydechowe. Judyta 20, Myszkowski. 29495-g

**TELENAPRAWA**, 51-93-78. Inż. Owczarski. 29925-g

**INSTALACJE** elektryczne. Siwicki tel 788-79. 29904-g

**PARKIETY** z materiałów własnych i powierzonych, wyrób i sprzedaż. Jarzęcki Bełchatów, tel. 225-55. 27847-g

**ZAMEK** „Skarbiec”, blokadę przeciwyważeniową i blachę na drzwi uwarują swój dobytek. Turawski 778-85 Hajman. 29567-g

**USŁUGI** hydrauliczne - Splewak 403-76 (10-18) 3261-g

**DYWANY**, wykładziny czyste. Tel. 13-11-86 Sadaja 3535-g

**PERS-dywany** wykładziny czyste Kamiński Maciej tel 771-40 2817-g

**CZYSZCZENIE** dywanów wykładziny maszyną marki Hoover 889-97, Grabarczyk. 45-g

**MODERNIZACJA** aparatów telefonicznych. Montaż tarcz klawiszowych, dzwonków elektronicznych, Kaczmarek 864-19 3226-g

**WESELNE** przyjęcia urządzam restauracja Kaczmarek tel 15-91-27, Grotnicki Gradowski. 30146-g

**INSTALATORSTWO** elektryczne Roman Wieraszki Parcelacyjna 14b m 83, tel 52-46-32. 3117-g

**SITODRUKI** - malowanie na bluzkach, sukienkach itp. Wzory własne i powierzone. Śląska 34 a. Laniger 2134-g

**TELENAPRAWA**, 830-92 Bednarek 2902 g

**Roine**

**PRYWATNE** przedszkole zapewni dzieciom fachową opiekę, rytmiczne tańce, angielski całodzienne wyżywienie. 897-13 Perlińska. 3485 g

**SPRZEDAŻ** pustaków przy ul. Przepiórczej (od Łagiewnickiej) Kłębka, 3181 g

**NOWO** otwarty sklep spożywczy poszukuje dostawców pieczywa słodczy, ciasta Tel 53-08-00 3870 g

**TOREBKI** z folii polietylenowej jako opakowania do kleju farby kredy art. spożywczych z atestem - produkuje Gruboch folii i rozmiary do uzgodnienia. Realizacja zamówień w kolekcjach przyjmowanych zgłoszeń Tel 53-02-35 Pałykowski. 29643 g

**POSIADAM** lokal gotówkę, samochód przystaje do spółki inne propozycje. Oferty 3168" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

**Zguby**

**BOAZERIE**, szafki, zabudowy Złota 3 m 19 Mare-dziak 28752-g

**TELEPOGOTOWIE** 51-20-26 Sobczak. 27045-g

**GLAZURE**, terakotę parkiety układam. Instalacje wod-kan. i c.o. 53-32-56 Sobczyk 25353-g

**PARKIETY** - układanie cyklinowanie, lakierowanie Klebik 483-36 wieczorem 27486-g

**NAJLEPSZE!** Autosłarny Domogalarny 772-05 Kwaternowska 24 Dziesiętowski 3042-g

**NAPRAWA** telewizorów 393-43 Stelter. 29589-g

**DYW**



# Na ekranie TV

## Piątek Niedziela

12 SIERPNIA	14 SIERPNIA
9.00 Teleferie - filmowy klub „Pod gruszą” - „Młocząca gwiazda” (2)	7.15 TTR - zajęcia wakacyjne, sem. 2
10.30 Film dla 2 zmiany - „Kapitan Lesz” film produkcji jug	7.35 TTR - zajęcia wakacyjne, sem. 4
16.00 Krag - magazyn harcerzy	7.55 Nowoczesność w domu i zagrodzie
16.30 Dziennik	8.20 „Tydzień” - magazyn rolniczy
16.45 Wizyta u lotników - wojskowy program hist.	9.00 Teleferie - kino przygód niezwykłych - „Wielkiowie z Lamparciego Jaru”
17.10 „Czterdziestolatek” (12) - „Nowy zastępca czyli meotor”	10.05 „Cyryl świata” - „Cyryl Liany Orfei” francuski film dok
18.05 Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce	11.00 Siedem anten
18.20 Telewizyjny Kurier Warszawski	12.45 Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce
18.50 Dobranoc - „Makowa panienka”	13.30 Kraj za miastem - program Red. Rolnej
18.55 Aktualności Agencji Artel	14.15 Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce
19.00 Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce	15.15 Dziennik
19.30 Dziennik	15.30 Losowanie Dużego Lotka
20.00 Monitor rządowy	15.45 Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce
20.30 „Kapitan Lesz” - film wojenno przygodowy prod. jugosłowiańskiej	16.40 Od melodii do melodii
22.10 Dziennik	17.05 Jutro poniedziałek
22.30 Studio Sport - mistrzostwa świata w lekkiej atletyce	17.35 „Mój brat ma fajnego brata” - komedia filmowa produkcji czeskosłowackiej

## Sobota

13 SIERPNIA
8.00 Tydzień na działce
8.30 Antena
9.00 Teleferie - lato z Sobótką oraz film „Pan Tau”
10.30 Historia dramatu polskiego - „Mazepa” - Juliusza Słowackiego
12.30 Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce
18.15 „Ziemia i niebo Władimira Szatałowa” - wojskowy film dok.
18.45 „Młodość niejedno ma twię” - „Mysz” film prod. polskiej
14.40 Nasi ulubieńcy: „Flip i Flap” komedia amerykańska
15.15 Dziennik
15.30 „Z różą wiatrów w herbie”
16.15 „Czterdziestolatek” (13) - „Kozioł ofiarny, czyli rotacja”
17.10 Sprawozdawczy magazyn sportowy - mistrzostwa świata w lekkiej atletyce
18.20 Telewizyjny Kurier Warszawski
18.50 Dobranoc - „Reksio do broczyńca”
19.05 „Z kamerą wśród zwierząt” - „Zwierzęta służące człowiekowi” (2).
19.30 Dziennik
20.15 „Antyczne spotkanie z baladą” (1) - „Wielki cyryl”
21.30 Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce
22.20 Dziennik
22.40 Kino nocne - „Trup w piwnicy” - dramat kryminalny prod. ang.

## Poniedziałek

15 SIERPNIA
16.20 Telewizyjny Informator Wyjawniczy
16.30 Dziennik
16.45 Echo stadionów
17.10 Piosenki na zamówienie
17.50 Program public.
18.20 Wiadomości (Ł)
18.50 Dobranoc - „Jak koziołek uratował ziemię”
19.05 Klinika zdrowego człowieka - „Od jutra nie palę”
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji - Bertolt Brecht - „Matka Courage”
22.15 Rolnicze lato 83
22.25 Dziennik
22.45 Sprawy międzynarodowe

## Wtorek

16 SIERPNIA
9.00 Teleferie - Towarzystwo Trzepakowe oraz „Tajemnica szyfru Marabuta” (3)
10.30 Film dla 2 zmiany - „Serce i peryskop” (2) serial prod. ZSRR
11.40 Studio Sport
15.30 Studio Sport
16.15 Kwadrans z Artelem
16.30 Dziennik
16.45 Kino letnie - „Białe brat

Indianina” - western prod. NRD
18.20 Wiadomości (Ł)
18.50 Dobranoc - „Pomysłowy Dobromir”
19.05 „Z Krzyżem Grunwaldu w herbie” - pr. wojskowy
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Serce i peryskop” (2) - serial obyczajowy produkcji ZSRR
21.25 Rolnicze lato 83
21.35 „Piknik Country” - pr. rozrywkowy
22.15 Dziennik
22.35 „My i nasz język” (7) - nauka języka polskiego jako obcego
22.55 „Spotkanie z pisarzem” - Teodor Goździkiewicz

## Środa

17 SIERPNIA
9.00 Teleferie - Kino Bajka - „Bajka o mrozie czarodzieju”
10.30 Film dla 2 zmiany - film Tv na Świecie - „Doktor niaki” Tv Węgierskiej
12.30 Czas reformy
16.00 Przyjemnie z pożytecznym
16.15 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
16.30 Dziennik
16.45 W świecie ciszy - program dla niesłyszących
17.05 Interstudio - z wizytą w NRD
17.30 Stare nagrania - piosenki z filmów archiwalnych
18.00 Aut - magazyn reporterów sportowych
18.20 Wiadomości (Ł)
18.50 Dobranoc - „Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa”
19.00 Opowiesci z krańców świata (4)
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Film Tv na Świecie - „Doktor niaki” - film obyczajowy Tv Węgierskiej
21.45 Rolnicze lato 83
21.55 Dziennik
22.15 „Wieczór muzyki” - festiwal moniuszkowski w Kudowie
23.00 „Ten Roman Mechnackiego” - pr. publicystyczno-artystyczny

## Czwartek

18 SIERPNIA
9.00 Teleferie - „Spotkania na hall” - oraz film z serii „Przygody psa Cywila” - „Niewypały”
10.30 Film dla 2 zmiany - „Obrona sycylijska” - film prod. ZSRR
16.30 Dziennik
16.45 Kino letnie - „Smarkula”, polska komedia obyczajowa
18.20 Wiadomości (Ł)
18.50 Dobranoc - znane baśnie „Brydki kaczętko”
19.00 Sonda - Oleum Petras
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Obrona sycylijska” - film kryminalny prod. ZSRR
21.40 Rolnicze lato 83
21.50 Dziennik
22.15 Pegaz

# Rozwiązujemy parami Kto szybciej i skuteczniej? Krzyżówka podwójna

POZIOMO: 1. Nizina w delcie Wisły, częściowo poniżej poziomu morza, 3. Miasto nad Wisłokiem, 7. Jej stolicą jest La Paz, 8. Niechęć, uraza, 10. Uroczyste, wieczorne przyjęcie bez tańców, 12. Mieszaniec żółtej odmiany człowieka z odmianą białą, 14. Pismo włoskich komunistów, 15. Zewnętrzny kształt, postać, wygląd, 19. Marszczony lub faidowany kolnierz, 20. Drzewo z brzoźwaty, 22. Także daje mleko, 23. Druga żona Peryklesa, 24. Stolica naszych przyjaźni i sąsiadów, 25. Postać meska z powieści „Chłopi”.

POZIOMO: 1. Główny składnik stali, 2. Kryty wóz dwukolowy używany przez ludy koczownicze Turcji, 4. Myśliwski pies, 5. Krasomówca, 6. Znany z filmu i telewizji aktor polski (Henryk), 9. Osada kozacka, 11. W muzyce: wskazówka wykonawcza z ożywieniem, 12. Nici nawinięte na motowidło i związane w pęczek, 13. Zastawa w oknie, 16. Porządka, kleska, 17. Autor powieści „Jeździł Bodeńskie”, 18. Kończona faza natarcia kawalerii, 21. Składa się z łonki i obójczyka, 22. Stolica Egiptu.

OPRAC. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: 5 nagród książkowych - termin nadsyłania rozwiązań 10-dniowy.

# Piorun kulisty zabił kobietę

Jak poinformowała Komenda w pobliżu krakowskiego osiedla Dzielnicowa MO Kraków-Podgórze Skotniki znaleziono zwłoki 55-let-

niej Marii J. Jak ustalili eksperci z Zakładu Medycyny Sądowej przyczyną zgonu kobiety było porażenie przez piorun kulisty. Maria J. uderzona została przez piorun, gdy wybierała się do pobliskiego lasu na jeźny. (PAP)

# Malowanka



Nagrody w tym tygodniu otrzymują Eliza Rashid, Łódź ul. Marchlewskiego 29 m. 11, Katarzyna Kwaniżewska Łódź ul. Dubois 53, oraz Dariusz Pacholak Pabianice, ul. Armii Czerwonej 18/19. Dziękujemy wszystkim dzieciom, które nadesłały nam swoje prace i prosimy o kolejne malowanki, jak zwykle przysyłane pod adresem: „Dziennik Łódzki”, Piotrkowska 96 90-103 Łódź z dopiskiem „Malowanka”.

# dzienniczek

**OSZCZĘDZAJĄC NA AKUSZERCE**, sam przyjmując przynajmniej na swój własny użytek 45-letni dąb Anglik Ralf Knight z Kornwalii. Przy jego pomocy pierzaska żona powiła 11 dzieci, zaś druga żona - dziewięć.

**UNIEWAZNIENIA** swego związku małżeńskiego zażądał pewien mieszkaniec Louisville w Stanach Zjednoczonych. Wniosek ten uzasadnił pięć swojej żony; obłąkana przy bliźszym poznaniu okazała się mężczyzną.

**DOBRY WUKOWIE** nie tylko w Ameryce (tam też zresztą ostatnio mały jakby młotek od tyfusów) Na budowie odlewni „Ursusa” w Lubli nie pracuje kierownik tego oddzielnym zadaniem jest przywożenie i odwożenie robotników zakwaterowanych w hotelu w Puławach. Ponieważ kierownik ten mieszka w Lubli, nie dyrektora zgodził się by po kursie do Puław wracał swoim autobusem do domu, zaś rano znowu lechał do robotników do Puław wioząc tam jedynie powietrze z miasta do miasta jest prawie 90 km. Od 22 kwietnia do 14 czerwca (dnia kontroli, która ulawiała jak to się marnie benzyna, onony i wszelki zakładowy autobus przejechał nieco trzebień 4158 km. Nie można wykluczyć że zapłaci za to rolnik kupując traktor.

Inna kontrola drogowa w Lubli nie napotkała „Jelca” z przewręca (łączna ładowność - 13 ton), którego kierownik przyjechał na drugi koniec miasta by kupić wódkę i zabawkę dla dzieci.

**CZYTELNIK** „Życia Warszawy” zamieszkały w stolicy przy ul. Noakowskiego 10 m. 38 już dwukrotnie nie dostał ważnej urzędowej korespondencji. Dowiadujemy się o tym dlatego że ten ktoś z ul. Noskowskiego przedmie przwozi listy zaadresowane na ul. Noakowskiego. Obaj natomiast wyłączeni z tego nieodparcie basuwalacy się wniósł że z tymi kodem to luba choć poczta usilnie nas namawia byśmy uwzględnił go w adresie to prz. dziesięć drożę korespondencji. Akurat!

**POLICJA W STUTTGARCI** (RFN), zaalarmowana przez sąsiadów, ukończyła do dwupokojowego mieszkania zabójczego przez 55-letniego technika i jego 30-letniego kuzyna i odkryła tam mały ogród zoologiczny, w którym żyło w nieoczekiwanej zbiorze ok. 300 szczurów i myszy, 33 węże i 7 kotów. Gospodarze obozowali na zmieszonym materacu.

Biolog, który towarzyszył policji w tej wizji lokalnej, na skutek nieodpowiedniego zadachu uległ atakowi astmy i trzeba było udzielić pomocy lekarskiej.

**LUDZIE GUBIA** rozmaite rzeczy w Krakowie rozstrazenieli młodzi rodzice (a może przyszli?)



Tankowce otworzyły nowa erę dla narciarstwa wodnego: po oleju lepiej się ślizżę.

# Znaki Zodiaku

**BARAN** (21.3 - 20.4). - Spodziewaj się dużych zmian. Nie wszystko będzie korzystne. Pod koniec tygodnia jakieś spotkanie w większym gronie osób. W perspektywie wylaz.

**BYK** (21.4 - 21.5). - Najbliższe dni mogą być bardzo udane. Dużo zależy jednak od Ciebie. Musisz konsekwentnie realizować swe plany. Małe porozumienie z osobą pięci przeciwnie.

**BLIŹNIĘTA** (22.5 - 21.6). - Uwważaj na pleniarze, wydasz

Jeśli nie zawsze celowo. Dobra pora na załatwienie pewnej, od kładanej już wielokrotnie sprawy. Jeśli ledzisz na urlop myśl przede wszystkim o wypoczynku.

**RAK** (22.6 - 22.7). - Nie warto amażować się w sprawy, które nie przyniosą Ci żadnego zysku. Jeśli masz zamiar kupić domowy, Od Lwa dowiedz się o rzeczy, która bardzo Ci poruszy.

**LEW** (23.7 - 22.8). - Wzrost aktywności zawodowej. Pod koniec tygodnia zastanawia informacja która - być może - będzie powodem podróży.

**PANNA** (23.8 - 22.9). - Jest czas, aby wreszcie rozwiązać „uczuciowe węzeł”. Musisz odjąć stanowczą decyzję. Uniknij wtedy niepotrzebnych życiowych komplikacji.

**WAGA** (23.9 - 23.10). - Poczekać tygodnia mało ciekawy i niezachęcający. Wkrótce jednak nastąpi odmiana. Zapowiadała się dni wesołe i pełne atrakcji.

**SKORPION** (24.10 - 23.11). - Nie możesz tracić z oczu podstawowego celu. Szukaj, i tak do niego dotrzesz załatw od Ciebie. Warto zapoznać się z zdaniem Barana.

**STRZELEC** (23.11 - 21.12). - Jest czas wzięcia, zastanów się leższe raz, zanim poddamiesz decyzję. Warto przekonsultować swój plan z Rakiem.

**KOZIOROZEC** (22.12 - 20.1). - Nie możesz patrzeć na ludzi jak na przedmioty. Być może zawiódł się ale czy nie było w tym trochę Twojej winy? Przdadoły się więcej optymizmu.

**WODNIK** (21.1 - 20.2). - Sytuacja nie da się już odmienić. Trzeba się więc do niej dostosować. Warto wrócić do planów, które odrzuciłeś jako nierealne. Pod koniec tygodnia jakiejś nieoczekiwanej.

**RYBY** (21.2 - 20.3). - Najbliższe dni przyniosą sporo sukcesów. Nie bój się zawrotów głowy i utrać się w takt i rozważę. Stroń od pochlebców.